Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Piątek 21 września 1934 r. Nr. 259

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

O generalizację zobowiązań mniejszościowych

Przemówienie ministra Raczyńskiego.

GENEWA, 20.9. (PAT). W VI komisji zgromadzenia rozpoczęła się dziś debata nad polskim wnioskiem w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Po odczytaniu tekstu propozycji polskiej, przewodniczący udzielił głosu ministrowi Raczyńskiemu, który na wstępie przypomniał deklarację ministra Becka, dotyczącą współpracy rządu polskiego z organami Ligi Narodów w sprawie stosowania przez Polskę systemu mniejszościowego. Mówca zaznaczył, że nie było jednak bynajmniej zamiarem rządu polskiego wywołanie w łonie zgromadzenia dyskusji na temat tego specjalnie punktu, co do którego zgromadzenie i jego komisje nie są kompetentne. Dlatego też minister Raczyński ogranicza się do omówienia jedynie problemu, będącego przedmiotem debaty, t.j. problemu generalizacji traktatów mniejszościowych.

Odpowiadając na głosy, zarzucające rządowi polskiemu postawienie Ligi Narodów wobec nowego problemu, minister Raczyński widzi się zmuszonym przypomnieć debatę, jaka miała miejsce w roku zeszłym, a której doniosłość nie z winy Polski nie została przez wszystkich doceniona i zrozumiana. Delegat polski cytuje tu obszernie ustęp przemówienia ministra Benesza, podczas zeszłorocznej debaty, który uwypuklił niemożliwość utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie mniejszości oraz ustęp z raportu komisji politycznej, przedstawionego w roku zeszłym zgromadzeniu, a dający wyraz opinji licznych delegacyj.

W dalszym ciągu min. Raczyński zaznaczył, że Rząd polski nie kieruje się żadnemi względami ubocznemi, lecz chodzi mu tylko o to, aby Polska nie była wyjątkiem wśród państw.

W dyskusji zabierali głos delegaci Jugosławji, Holandji, Kanady, Turcji i in., którzy poparli stanowisko Polski.

Jutro dalszy ciąg debat.

W dniu jutrzejszym zabiorą głos przedstawiciele Wielkiej Brytanji i Francji.

Niezadowolenie wśród strajkujących

w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 20.9. (PAT). W czasie rozruchów wywołanych przez strajkujących robotników przemysłu włókienniczego zabitych zostało 13 osób.

Wobec rosnącego niezadowolenia strajkujących, prezydjum związku zawodowego wyraziło gotowość podjęcia rokowań. W związku z tem prez. Roosevelt wezwał do siebie ministra pracy miss Perkins i przewodniczącego komisji rozjemczej Wynanta, celem odbycia z nimi konferencji. Perkins i Wynant odjechali do Hydeparku, dokąd w dniu dzisiejszym ma przybyć prezydent Roosevelt.

Ucieczka agenta policji kryminalnej

z Zagłębia Saary do Niemiec.

SAARBRuCKEN, 20.9. (PAT). Pogotowie policyjne w Saarbrucken wzmocnione grupą agentów policji kryminalnej z wydziału politycznego przeprowadziło pod dowództwem nacz. komendanta policji w Zagłębiu Saary Anglika Hamsley'a nocną inspekcję na pograniczu niemieckiem.

Powodem tego zarządzenia były pogłoski, iż na pograniczu prowadzone są zakazane nocne ćwiczenia narodowych socjalistów oraz odbywa się przemycanie broni. Inspekcja nie dała żadnych pozytywnych rezultatów, wydarzył się jednak znamienny incydent: Jeden z uczestników inspekcji agent kryminalny Faff po otrzymaniu instrukcji od swych przełożonych, gdy znalazł się w pobliżu granicy zbiegł na drugą stroną granicy do Rzeszy i pomimo nawoływań nie zawrócił, znikając w ciemnościach. Na trzeci dzień dopiero nadeszła wiadomość że Faff zgłosił się do posterunku żandarmerji niemieckiej w Waldener. Wszczęte zostało w tej sprawie dochodzenie, czy Faff nie zbiegł celowo z Zagłębia. Rodzina jego twierdzi, że Faff nie mógł pogodzić swych obowiązków w policji Zagłębia ze swemi przekonaniami politycznemi.

PIERWSZE ZWOLNIENIA

Z BEREZY KARTUSKIEJ.

WARSZAWA, 20.9. (Tel.wł.). Dnia 18 czerwca ukazał się dekret p. Prezydenta o ustanowieniu obozów odosobnienia. W parę dni potem obwieszczono, że miejscem tem będzie Bereza Kartuska. Około 10 lipca zaczęto do Berezy odsyłać pierwsze partje skazanych.

Wedle postanowień dekretu, pobyt w miejscu osiedlenia miał trwać trzy miesiące, o ile skazany sprawować się będzie zgodnie z panującym regulaminem. W przeciwnym bowiem razie pobyt mógł być jeszcze przedłużony.

Pierwszym skazanym, który obóz opuścił, był red. Przybyszewski. Dnia 14 b.m. policja w Łomży zawiadomiła rodzinę p. Józefa Przybyszewskiego, sekretarza Stronnictwa Narodowego i kierownika Młodych, na okręg Łomżyński, że wskutek zapalenia płuc Przybyszewski został przewieziony z Berezy do szpitala sejmikowego w Kobryniu.

Obecnie nadchodzą wieści, o pierwszych zwolnieniach.

Jak się dowiadujemy, z Berezy została zwolniona pierwsza grupa osiedleńców. Stanowi ją około 30 osób. Niektórzy z nich przybyli już do Warszawy. Pomiędzy zwolnionymi są członkowie Młodych Stronnictwa Narodowego oraz rozwiązanego Obozu narodowo-radykalnego.

Zwolniono między innymi: **Edwarda Kemnitza**, stud. uniw. z Warszawy, **Włodzimierza Sznarbachowskiego**, stud. Szkoły Dziennikarskiej z Warszawy, **Romana Kotasińskiego** z Łodzi, **Janusza Nowickiego** z Łodzi, **Czesława Dmowskiego** z Siedlec, **Jana Świderskiego**, stud. uniw. z Krakowa, **Koszerowskiego** z Opoczna, **Hądźlika** z Chełmna i t. d.

Zwolniono ich we wtorek i wczoraj w środę.

Większość z nich została aresztowana w dniach 18 i 19 czerwca. Wnosić tedy należy, iż władze liczyły okres trzechmiesięczny od chwili aresztowania.

WARSZAWA, 20.9 (tel. wł.) Dzisiaj zostali zwolnieni z obozu w Berezie Kartuskiej adwokaci Jodzewicz i Rosman z Warszawy, oraz Klum z Częstochowy.

Depesza marsz. Piłsudskiego

DO KPT. BAJANA.

WARSZAWA, 20.9. (PAT). Pan marszałek Piłsudski wysłał do kpt. Bajana depeszę treści następującej:

„Kpt. Jerzy Bajan, Departament Aeronautyki M. S. Wojsk. w Warszawie. Winszuję Panu pięknego zwycięstwa w międzynarodowych zawodach lotniczych i dziękuję Panu, kapitanie, za dokonany wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa. (—) Józef Piłsudski marszałek Polski.

ZGON

DZIAŁACZA RZEMIEŚLNICZEGO.

WARSZAWA, 20.9 (tel. wł.). Zmarł tu działacz rzemieślniczy senator Went, prezes Związku izb rzemieślniczych.

O niedopuszczenie do strajku

GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

LONDYN, 20.9 (tel. wł.) — Min. Braun konferował z przedstawicielami właścicieli kopalń węgla i delegatami górników w sprawie rozpoczęcia pertraktacyj, które doprowadziłyby do zażegnania groźby strajku górników.

Znowu 1200 górników polskich

STRACIĆ MA PRACĘ WE FRANCJI.

Wśród górników polskich we Francji rozeszły się wiadomości, że towarzystwo kopalń Bruay zwolnić ma podobno z pracy 1200 Polaków.

Związki zawodowe oraz generalna konfederacja pracy podjąć mają w tej sprawie interwencję.

Dziś w numerze

Zatopienie statku

PIRACKIEGO.

CHARBIN, 20.9. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Heiho mandżurskie kanonierki zatopiły statek piracki z załogą z 32 ludzi.

Statek ten w ostatnich czasach dokonać miał szeregu napadów na statki handlowe, kursujące po Amurze.

Delegat japoński

NA KONFERENCJĘ MORSKĄ.

TOKIO, 20.9. (PAT). Wyjechał do Anglji admirał Yamamoto, delegat japoński na konferencję morską w Londynie. Yamamoto przybędzie do Anglji dnia 17 października.

Francuski samolot

Z ARMATĄ.

PARYŻ, 20.9 We Francji czynione są próby z nowym typem samolotu wyposażonego w działa 75-cm. Próby miały wypaść dodatnio. Ostatnio we francuskich samolotach bojowych wprowadzone są działa zmontowane w wieżyczkach obrotowych. Koła wojskowe oczekują dodatnich wyników tej inowacji, która może spowodować przewrót w lotnictwie wojskowem.

Lądujący samolot

WPADŁ NA ŻOŁNIERZY.

CZANG CZUNG 20.9 PAT. — Na lotnisku w Cze - Fan samolot wojskowy w czasie lądowania wpadł na oddział żołnierzy, 4-ch żołnierzy zostało zabitych na miejscu, 5-ciu odniosło rany. Samolot poważnie uszkodzony. Pilot i obserwator są ciężko ranni.

Polowanie na lwa

NA ULICACH MIASTA.

NOWY JORK, 20.9 PAT. — Na ulicach Richmondu w stanie Virginia pojawił się dziś lew zbiegły z menażerji. Przechodnie rzucili się do ucieczki. Lew powalił na ulicy 2 konie i ciężko je poranił. Policjanci usiłowali zastrzelić zwierza, lecz trafili go tylko w łapę. Lew popędził ulicą, wywołując popłoch. Wkońcu wpadł na podwórze jednego z domu, którego mieszkańcy powyskakiwali przez okna na ulicę. Wkońcu udało się lwa zastrzelić, lecz w czasie strzelaniny jeden z przechodniów został zabity.

Godzina ciemności

W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Wczoraj w związku z otwarciem wystawy przeciwlotniczo - gazowej w Katowicach w Zagłębiu Dąbr. przeprowadzone zostało próbne gaszenie świateł.

O godz. 10 wiecz. ulice pogrążyły się w ciemnościach, a jednocześnie poczęły gasnąć światła w oknach.

W tramwajach światło było przyciemnione, okna zaś zasłonięte; samochody z pozasłanianemi lampami rzucały tylko słabe światło.

O godz. 11 światła wszędzie zapłonęły.

W ciągu godziny ciemności na ulicach miast panował bardzo słaby ruch.

W przededniu przyjścia na świat

potomka następcy tronu włoskiego.

Gdyby los sprawił, że zamiast oczekiwanego syna urodziłaby się włoskiemu następcy tronu i jego małżonce córeczka — miałyby całe Włochy minę bardzo niewyraźną, tak bowiem przekonane są, że na świat przyjdzie syn. Od dłuższego już czasu zaprząta umysły Włochów ten emocjonujący temat:

Stosownie do tradycyj dynastji sabaudzkiej, także pierwsze dziecko ks. Humberta urodzi się w Neapolu.

Drugie piętro królewskiego pałacu w Neapolu jest już na ten cel przygotowane, a ks. Marja Jose zajęła swoje apartamenty. Pokój, w którym nowy potomek dynastji ujrzy po raz pierwszy światło dzienne, jest wyposażony w piękne urządzenie. Z olbrzymiego okna rozciąga się wspaniały widok na zatokę. Do willi Rosebery pod Neapolem przybyła już matka włoskiej następczyni tronu, belgijska królowa - wdowa Elżbieta. W najbliższych dniach oczekują przyjazdu królowej włoskiej Eleny, oraz króla włoskiego Wiktora Emanuela III.

Kobiety w Neapolu pracują gorączkowo nad sporządzeniem wspaniałej, bogato haftowanej w narodowym stylu neapolitańskim pierwszej sukienki dla dziecka. Materjał na sukienkę tkany jest ręcznie

Tradycja wzajemnego obdarzania się monarchini, względnie następczyni tronu i mieszkanek Neapolu z okazji przyjścia na świat pierwszego dziecka — będzie tym razem ściśle dotrzymana.

Jak wiadomo, przygotowało miasto Neapol wspaniałą kołyskę ze srebra i drzewa palisandrowego, przypominającą kształtem i wyglądem słynną kołyskę syna Napoleona, późniejszego księcia Reichstadtu. Kołyskę zdobią piękne ozdoby z korali. Rada miejska Neapolu wydała odezwę, aby każdy Neapolitańczyk złożył na ten upominek dla następcy tronu dwadzieścia centisimów. Okazało się wkrótce, że mieszkańcy Neapolu składali z takim zapałem wyznaczoną im daninę, iż preliminowana na kołyskę suma była wkrótce dwukrotnie przewyższona.

Z Mantui otrzymała przyszła matka koszulkę dla dziecka, utkaną z grubego płótna domowego, ozdobioną pomysłowym malowniczym haftem. Upominek ten wypływa z dawnej legendy. Podobno jedno z dzieci jakiegoś króla znajdowało się w niebezpieczeństwie życia i koszulka, utkana ze samodziału, uratowała mu w cudowny sposób życie.

Para książęca rewanżuje się swemu ludowi sowicie za okazywaną sympatję. Księżna ofiarowała już znaczne sumy na zakłady wychowawcze i szpitale dla małych dzieci. Ponadto wszystkie niemowlęta, które przyjdą na świat w Neapolu tego samego dnia, co dziecko królewskie, będą przez książęcą parę zaasekurowane.

Cały naród oczekuje z niecierpliwością armatniej zapowiedzi przyjścia na świat potomka. Sto jeden strzałów obwieści urodzenie się księcia, 20 strzałów — księżniczki.

Wprawdzie naród życzy sobie męskiego potomka, lecz ludność pociesza się tem, że gdyby urodziła się dziewczynka, nie należy wysnuwać z tego faktu pesymistycznych horoskopów, ponieważ także przyjście na świat księcia Humberta poprzedziło urodzenie się trzech księżniczek.

Żona następcy tronu, Marja Jose, czuje się doskonale i stale uprawia sporty. Jeszcze przed dwoma tygodniami widziano ją odbywającą dalekie tury pływackie po morzu. Nie przerwała również swych prac rzeźbiarskich, której to sztuce oddaje się z namiętnem upodobaniem. Obecnie modeluje księżna Marja popiersie swego teścia, króla włoskiego.

Dyrektor jednego z największych muzeów rzymskich opowiadał, że księżna pracuje nad studjami arcydzieł sztuki rzymskiej i przed wyjazdem do Neapolu zwiedzała codziennie wszystkie pałace, kościoły i muzea, poczem wzywała do siebie na konferencje najwybitniejszych rzeczoznawców. Nie odstraszały księżnej trudności, związane z takiemi oględzinami. Osobiście, bez względu na swój stan, wspinała się po najwyższych drabinach a jej żądza wiedzy doprowadzała do rozpaczy towarzyszącą jej w tych eskapadach damę dworu.



PAŁAC KRÓLEWSKI W NEAPOLU
gdzie przyjdzie na świat potomek ks. Humberta. W owalu księżna Marja Jose.

Starcie farmerów

Z JAPOŃCZYKAMI I CHIŃCZYKAMI.

NOWY JORK, 20.9. (PAT). W dniu wczorajszym doszło do nowego starcia na terenie Arizony między farmerami białymi a Japończykami i Hindusami. Na teren japoński rzucono 3 bomby. Wybuch bomby uszkodził stację wodociągową, wskutek czego pobliskie farmy zostały zalane.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 14 dniu ciągnienia 4 kl. 30 Polskiej Loterji Państwowej większe wygrane padły na numery następujące:
Zł. 20 tys. na nr. 141,712, 168,801

Zł. 15 tys. na nr. 70,188, 164487
Zł. 10 tys. na nr. 117501, 125512
5 tys. na nr.: 103534, 145285, 160008, 29644, 47510, 73114, 119469, 169211

(Wykaz wygranych po dwa i tysiąc zł. podamy w jutrzejszym numerze).

Z CAŁEJ POLSKI

ZA USZKODZENIE LOKALU ARESZTU

Przed Sądem okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa 20 b. członków Obozu Narodowo-Radykalnego, którzy swego czasu przebywali przez pewien czas w areszcie a po opuszczeniu przez nich lokalu aresztu stwierdzono liczne uszkodzenia. Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem zdemolowania lokalu. Wszyscy zostali uniewinnieni z wyjątkiem Tadeusza Majorkiewicza, który zeznał, że na ścianie napisał „tu siedział Majorkiewicz niewinnie". Sąd uznał, że umieszczanie takiego napisu było naruszeniem cudzej własności i wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 30 zł.

NIEDŹWIEDZICA Z NIEDŹWIADKAMI NA LETNISKU.

Na przestrzeni Skole Ławoczne rozgospodarowała się na dobre niedźwiedzica, która okolicznym mieszkańcom daje się porządnie we znaki. Przed miesiącem niedźwiedzica ta pogryzła w straszny sposób małżonków Iwana i Katarzynę Polańczyków z Hołowiecka, którzy do dziś leczą się w szpitalu. W ubiegłym tygodniu ta sama niedźwiedzica rozszarpała na śmierć pewną staruszkę wieśniaczkę obok Różanki. We wtorek znowu w godzinach popołudniowych zawitała do Żełemianki obok Skolego, lecz już nie sama, lecz w towarzystwie swoich dwu młodych niedźwiedziątek i złożyła wizytę tamtejszemu cmentarzowi, na którym chowają padliny zwierzęce. Po przeszukaniu cmentarza wyruszyła w towarzystwie młodych do wsi i zaszła na plac ćwiczeń P.W. i W. F. Na wieść o tem wyruszyli tamtejsi wieśniacy z widłami i toporami, lecz w międzyczasie niedźwiedzica z młodymi najspokojniej odeszła do pobliskiego lasu.

POWTÓRNE POZIOMKI I MALINY.

W kilku powiatach Wileńszczyzny wskutek trwającej pięknej pogody, pojawiły się w lasach poziomki i maliny. Jest to ogromnie rzadki wypadek. Ostatnio podobne zjawisko notowano w 1862 roku.

UDAWAŁ HRABIEGO I ROZDAWAŁ ORDERY.

W rozmaitych miastach grasował niejaki Zygmunt Ignacy Feliks 3-ga imion Raczyński, który podawał się fałszywie za hr. Raczyńskiego, zięcia bogatego fabrykanta, właściciela firmy „Henri Brothers" we Francji, udając człowieka wielce ustosunkowanego zarówno w kraju, jak i zagranicą, oszust rozdawał rozmaite medale i wstęgi francuskiej Legji Honorowej, wyłudzając przy tej sposobności rozmaite pożyczki. Policja ustaliła, że Zygmunt Raczyński nie pochodzi z rodziny hrabiowskiej, a urodzony był w Lubaniu, gdzie był technikiem drogowym. Raczyński jest oszustem międzynarodowym, wydalonym swego czasu z Francji. Władze śledcze rozesłały za nim listy gończe.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

93)

Słońce kłoniło się ku zachodowi. Czołowe łódki dobiły do brzegu, młode głosy zbudziły dębowy las.

— Na lewo, panie Arturze! Do tej małej zatoki! — wskazał ręką Władek i wziął się do wioseł.

Młodzież, znajdująca się na lądzie, nie przerywając pracy, witała głośnemi okrzykami każdą nowoprzybywającą łódkę. Władek i Piggi wyskoczyli jednocześnie na piasek. Po wyładowaniu bagażu Władek wyciągnął „Helenkę" na ląd i zaczęło się wnoszenie rzeczy po urwistym brzegu na górę, do lasu: namiot, koce, poduszki, płaszcze, maszynka spirytusowa, walizka z przyborami toaletowemi i druga z prowiantem. W ciągu piętnastu minut przy wspólnych wysiłkach namiot był ustawiony. Władek rozkładał wewnątrz koce i poduszki.

Doliński oparł się o konar stuletniego dębu i przyglądał się, jak Helena zapala prymus. Była zła.

— Cóż pan złożył ręce, dorosłe dziecko! Trzeba nakrycie przygotować, a potem niech pan weźmie klucz i otworzy konserwy!

Doliński ustawił na trawie talerze, rozłożył noże i widelce, po krótkim namyśle dodał szklanki do herbaty. Promieniał.

— Teraz wyobrażam sobie, że założyliśmy postój gdzieś w Środkowej Afryce. Co będzie na kolację, panno Helu? Jabym zjadł naprzykład... pieczeń z antylopy, albo polędwicę bawolą z rożna!...

— A dla mnie udziec z żyrafy! — rozległ się głos z namiotu.

Nowakówna zapaliła maszynkę i spojrzała z wyrzutem na Dolińskiego.

— Że też pan żyć nie może bez iluzji!... Dlaczego raptem Afryka? Nie wystarczy rzeczywistość?

— Nie — odpowiedział Doliński, obejmując głębokiem spojrzeniem smukłą sylwetkę dziewczyny — gdy się doszło do ostatecznej granicy rzeczywistości, nie pozostaje nic innego, jak żyć wyobraźnią. — Powiedział to znacząco. Nie spuszczał wzroku z dziewczyny, nie mógł nasycić się widokiem, który w tej chwili uważał za najpoważniejszy, jaki kiedykolwiek oglądał.

— Pan się bawi w tajemniczość — odpowiedziała Nowakówna i zsunęła brwi. — Czego panu brakuje? Czego pan właściwie żąda od rzeczywistości?

Doliński wycierał szklanki.

— O, panno Helu! Za dużo żądam, bo żądam niemożliwych rzeczy!...

Odpowiedział mu miły, aczkolwiek ironiczny uśmiech:

— Domyślam się!... Samochody, wille...

— Pani się myli — przerwał ciężko oddychając. Ściemniało i w nikłem świetle spirytusowej maszynki połyskiwała na bronzowo opalona skóra. Oderwał wzrok od dziewczyny i nachmurzył się.

— Żądam niemożliwości jedynie w wyobraźni, od rzeczywistości niczego nie chcę!

Zauważyła prawie ze wzgardą:

— Toteż nie uważam pana wcale za mężczyznę. Każdy człowiek, mający parę mocnych pięści, może i powinien żądać od rzeczywistości wszystkiego!

— Ja pani żądam! — powiedział gorącym szeptem awanturniczy duch Artura Dolińskiego.

W bezgranicznym zmieszaniu Nowakówna spuściła oczy.

Parne powietrze zastygło. Gwiazdy zbladły i ściemniały jak przez mgłę. Na dole czarną tajemniczą wstęgą cicho szemrała Wisła.

— Niech mnie djabli porwą, jeśli nie czuję zapachu pieczeni z żyrafy — odezwał się Władek, wypełzając z namiotu razem z Piggi'm.

D. c. n.

GENEWA — ROSJA — NIEMCY

W ostatnich dniach dokonało się formalne przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów, — sprawa, będąca od dłuższego czasu osią zainteresowań międzynarodowych. Po tym akcie wyczerpuje się pierwsza, zasadnicza część programu tegorocznego zgromadzenia Ligi. Pierwsi delegaci głównych państw rozjadą się, a pozostałe delegacje załatwiać już tylko będą sprawy mniejszej wagi.

Zgromadzenie w Genewie nazywa opinja zagraniczna, nie bez słuszności, zgromadzeniem historycznem. Z wejściem Rosji do związku narodów rozpoczyna się bowiem dla Ligi nowa era w jej dziejach. Jakieby było stanowisko różnych kół odnośnie do przyszłej współpracy Rosji na terenie genewskim, pozytywne albo sceptyczne, musi opinja przyznać, że współpraca ta wywrze na forum Ligi doniosłe skutki.

Niezwykły, rzeczywiście historyczny rys tegorocznego zgromadzenia zaznaczył się i w ogólnej konstelacji politycznej mocarstw w Genewie. Mianowicie po raz pierwszy od długich lat stanęły w zwartym szeregu obok siebie delegacje Francji, Anglji i Włoch, popierając wspólnie, pod niewątpliwym kierunkiem dyplomacji francuskiej, kandydaturę Rosji. Musiało to niejednemu przypomnieć wizję dawnej wojennej „ententy". — widowisko tak odmienne od tradycji zgromadzeń genewskich w ostatnich latach, gdzie te trzy państwa szły przeważnie swojemi, odmiennemi drogami.

Wspólny front wspomnianych państw jest przedmiotem niezadowolenia całej opinji w Niemczech, która już w zeszłym roku liczyła na to, że wystąpienie Rzeszy z Ligi oznaczać będzie początek końca instytucji genewskiej. W tych warunkach zastąpienie w Lidze 65-miljonowych Niemiec przez 180-miljonową Rosję wywołuje w opinji niemieckiej wyraźne poirytowanie. Sypią się w prasie słowa krytyki na Ligę i tych, co Rosji ułatwili wejście. Wyciągane są z lamusa powojennej historji rozmaite zdarzenia, które dowodzą wrogiego dotąd ustosunkowania się Rosji sowieckiej do instytucji genewskiej i teraz przytaczane są one na dowód nieszczerości Moskwy.

Zrozumiałe rozgoryczenie wywołuje w kołach berlińskich fakt, że Litwinow ma być przewodniczącym Rady Ligi w roku przyszłym, a mianowicie od stycznia do maja 1935, kiedy odbędzie się, jak wiadomo, plebiscyt w Saarze i Liga decydować będzie przyszłość zagłębia saarskiego na podstawie rezultatu głosowania. Niemcy widzą w tem nieomal prowokację, zarazem żywią z tej okazji realne obawy o nadmierną ingerencję Rosji w losy spraw europejskich.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który powoduje w Niemczech wyraźne niezadowolenie z rezultatów zgromadzenia Ligi. Hitleryzm mianowicie, w agitacji swej wśród niektórych kół zagranicą, powoływał się nieraz na swą rzekomą rolę dziejową, którą było służyć Europie za „przedmurze" przeciw bolszewizmowi. Obecnie, gdy Europa sama zaprosiła Sowiety do współpracy w Genewie, argument ten wypada Niemcom z rąk. Pretendowanie do tego, aby Europa czuła „wdzięczność" dla Hitlera, staje się w tych warunkach absurdem.

Rozgoryczenie na mocarstwa zachodnie dochodzi teraz w Niemczech do szczytu. Nie jest to tylko wypływ emocjonalny, lecz odbicie rzeczywistych interesów, Niemcom nieprzyjających. — Właśnie dlatego może fakt ten mieć poważny wpływ na rewizję niejednych wytycznych orjentacji politycznej Niemiec w najbliższej przyszłości.

Mówi o tem jeden z ostatnich artykułów „Action Francaise", który przewiduje możliwości, że Hitler nie będzie trwał wiecznie w niechęci swej do Moskwy. Warto zestawić z tem również świeże wywody „Paris Soir" na temat nurtujących wśród Reichswehry tendencyj szukania kontaktu z Sowietami.

Hojny dar
FRANCUSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

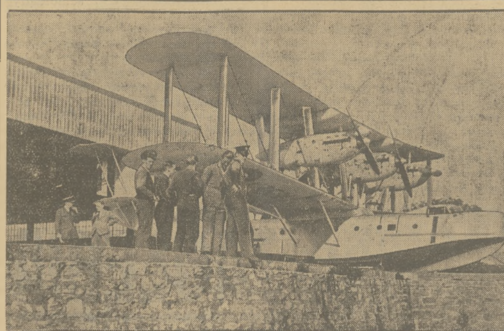
Polski Czerwony Krzyż komunikuje:

Francuski Czerwony Krzyż zawiadomił w dniu wczorajszym władze naczelne Polskiego Czerwonego Krzyża, że w związku z pobytem w Polsce swego prezesa markiza de Liliers zaofiarował zmotoryzowaną kolumnę dezynfekcyjno-kąpielową, która będzie użyta w akcji profilaktyki przed chorobami epidemicznemi na terenach nawiedzonych klęską powodzi.

Kolumna ta, jak podaje Francuski Czerwony Krzyż, stanowi najwyższy typ tego rodzaju sprzętu, nieznany jeszcze w Polsce i wyposażony jest w nowoczesne urządzenia sanitarne: natryski, kocioł parowy, komory dezynfekcyjne, aparaty do dezynfekcji chloro-pikrynowej i dezynfekcji formalinowej mieszkań i t. p.

Łączna wartość tej kolumny wynosi sumę około 110 tys. franków francuskich.

Należy nadmienić, że prezes F. C. K. będąc podczas swego pobytu w Warszawie zadeklarował sprzęt potrzebny dla prowadzenia sanitarnej akcji wśród ludności okolic dotkniętych powodzią na sumę 50 tys. fr. fr. Obecnie, jak wynika z doniesień Franc. Czerw. Krzyża, dar ten został znacznie podwyższony.



Olbrzymi hydroplan angielski, który podejmie lot do Grenlandji.

„Maszyna rąbnęła w skałę".
Listy por. Kosińskiego.

W dniu 4 września, jak o tem obszernie pisaliśmy, uległ katastrofie w Pirenejach samolot pomocniczy R. XII dla polskiej ekipy szalanżowej, pilotowany przez słynnego akrobatę por. Kosińskiego, oficera 2 pł lotn. w Krakowie, znanego mieszkańcom Warszawy z brawurowych lotów w pierwszym dniu otwarcia Challenge'u na lotnisku mokotowskiem. W katastrofie tej poniósł śmierć 30-letni inż. Kazimierz Baliński, syn b. prezesa rady miejskiej Warszawy p. Ignacego Balińskiego, prezesa Kasy literatów i dziennikarzy. Cios, jaki spotkał p. I. Balińskiego jest tem dotkliwszy, że przed paru laty stracił on pierwszego syna w katastrofie samochodowej pod Garwolinem. Obaj śp. Balińscy dzięki zdolnościom i prawości charakterów rokowali wielkie nadzieje, jednak śmierć zaskoczyła ich w niemal młodocianym wieku.

Obecnie rodzina rannego w katastrofie por. Kosińskiego otrzymała od leczącego się w Hiszpanji lotnika listy, których prosty styl, tak wymownie opisuje tragedję. Por. Kosiński w dzień po katastrofie pisał:

„Stał mi się wypadek w górach hiszpańskich. Rozbiłem samolot i sam jestem trochę potłuczony. Obecnie leżę w chacie wiejskiej, zdala od miasta i od Polski. Dlatego tak bardzo mi smutno. Była pogoda bardzo zła. Lecieliśmy normalnie i wszystko było w porządku. Aż nagle maszyna rąbnęła w skałę," jak, to ja sam nie wiem. Ja jestem trochę potłuczony, jednak zabardzo to nie. Muszę leżeć kilka dni na wsi, bo nie mogę się chwilowo ruszyć".

W następnym liście pisanym ze szpitala w Pampelunie donosi por. Kosiński:

„Jestem już od dwóch dni w szpitalu. Pisałem pierwszy list niezbyt przytomnie, bo byłem bardzo oszołomiony. Lecąc z Biarritz do Madrytu, dostaliśmy taką pogodę, że coś strasznego. Każdej chwili sądziłem, że nie wylezę z tego cało. Jak się to wszystko dokładnie stało, sam teraz nie wiem. W każdym razie uniknęliśmy dużo chyba gorszego nieszczęścia. (Por. Kosiński w chwili, gdy to pisał, nie wiedział o zgonie inż. Balińskiego, Red.).

„Podobno lecieliśmy zgóry, „pikując" i całe szczęście, że był las; ten nas wprost cudem uratował. Obudziłem się dopiero w izbie wiejskiej pod wieczór, parę godzin po wypadku. Nie mogłem się zorjentować, bo wszystko mnie okrutnie bolało. Mam zwichnięty prawy obojczyk, wybite dwa zęby, resztę trochę poprzestawiane. Nie mogę nawet przewrócić się na bok. Poza tem gęba do mojej niepodobna. Chwilowo nie mogę ani ręką ani nogą ruszyć. Jak się wywracam, to tylko przy pomocy obcych. Powiedziano mi, że za dwa tygodnie będzie dobrze. Przyjadę prawdopodobnie koło 20-go. Tutaj opiekuje się mną poseł polski i czas rekonwalescencji mam spędzić w jego domu".

6 września matka por. Kosińskiego otrzymała list z Paryża od pewnego uprzejmego Francuza, A. Cazeton, w którym m. in. autor pisze o lotniku polskim:

„Lekarz stwierdził, że jego stan nie jest ciężki i że do piętnastu dni będzie dobrze. Nie podzielił tego losu młody 31-letni inżynier, który mu towarzyszył. Rozbił on sobie czaszkę. Raniony o godz. 4.30 pozostawał nieprzytomny do szóstej godziny i niestety, zmarł. Syn Pani nie wie o śmierci towarzysza; aby go nie przerażać, powiedzieliśmy mu, że został ranny. Samolot zabłądził we mgle, leciał bardzo nisko w dolinie, kiedy nagle znalazł się na krawędzi skał. Przy wirażu złamał skrzydło, później „przypikował" do ziemi, gdzie się rozbił.

„Proszę Pani przyjąć moje pozdrowienia i przesłać wyrazy mojego współczucia rodzinie Zmarłego. List syna Pani został mi przysłany przez p. Bernarda Erreca, Pailla a'Urepal, par Aldudes, B. P. France".

Zydzi, którzy nie boją się...
O kongres wszechświatowego żydostwa.

„Moment" (nr. 201) w depeszy Ż. A. T. z Genewy podaje treść polemiki, która wywiązała się na t. zw. III światowej konferencji żyd. w Genewie (20—23 sierpnia) między dr. St. Weisem, przedst. żyd.-amer. kongresu (N. Y.) i dr. Waldmanem, wyrazicielem poglądów tych żydów, którzy są przeciwni powołaniu do życia światowego kongresu żydowskiego, jako przedstawicielstwa interesów żydostwa w krajach rozproszenia. Dr. Waldman, członek żydowsko - amerykańskiego komitetu, skupiającego finansjerę żydowską w St. Zjedn. A. P., na jednem z zebrań w Ameryce wyrzekł, że konferencja żydowska w Genewie nie ma prawa zabierać głosu w imieniu całego żydostwa, choćby dlatego, że w niej nie biorą udziału: żyd-ameryk. komitet, Związek gmin żydowskich w Anglji (Board of deputies) i Alliance Israelite Universelle (Paryż). Dr. St. Weis (znany ze swoich wrogich wystąpień przeciw Polsce, zwłaszcza w pierwszych latach państwowości polskiej) powiedział:

— To, co nas dzieli od wyżej wymienionych grup, polega na tem, że one są przeniknięte lękiem i nie mają wiary w siebie. **Natomiast my nie mamy lęku i mamy wiarę w siebie.**

Nie jest już wskazane ukrywać się z faktem istnienia światowej polityki żydowskiej:

— Wierzymy w niezbędność otwartej walki z naszymi wrogami i współpracy wszystkich grup żydowskich i skupień na całym świecie.

Owe komitety zamożnych żydów

— stanowią drobną mniejszość, natomiast za nami stoi duża większość żydostwa. Naszą odpowiedzią będzie wzmożenie energji. Musimy iść swoją drogą i urzeczywistnić światowy kongres.

W najbliższej przyszłości narody aryjskie muszą się liczyć ze wzmożeniem żydowskich usiłowań, których celem jest utrzymanie uprzywilejowanego stanowiska żydów w świecie. Czy to przyczyni się do poprawienia sytuacji żydostwa? Przypuszczać należy raczej, że organizacja wszechświatowa żydostwa spotęguje jeszcze bardziej czujność zagrożonych narodów i przyspieszy nieuniknione oczyszczenie życia z pierwiastków żydowskich, zarówno w sferze gospodarczej jak i duchowej.

Z DNIA

PAN POSEŁ I K. K. O. W RADOMIU

Czytamy w „Nowinach Codziennych":

P. poseł Osiński, sekretarz generalny B.B. jest właścicielem fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Radomiu (obecnie pod firmą „Sprzęgło"). Już przed 1930 r. otrzymał p. Osiński znaczniejszą pożyczkę z t. zw. Kredytów Rzemieślniczych Banku Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności w Radomiu. Ponieważ p. Osiński nie płacił należnych rat kwartalnych, Komunalna Kasa jako żyrantka spłacała za niego te raty z wlsnych funduszów.

Mimo, że p. Osiński okazał się niewypłacalnym dłużnikiem, udzielono mu w 1930 r. akuratnie w czasie wyborów nowej pożyczki do sumy 24.000 zł. i to bez dostatecznego zabezpieczenia.

Poseł Osiński pieniądze wziął, ale ani rat ani odsetek dalej nie płacił, wskutek czego zadłużenie jego wzrosło do 35.000 zł. (na wiosnę b.r.). Komunalna Kasa Oszczędności w Radomiu jako żyrantka odpowiada za powyższą sumę, ale nie może jej wyegzekwować od p. Osińskiego, gdyż niema dostatecznego zabezpieczenia na majątku p. Osińskiego. Sytuacja jest więc tego rodzaju, że dzięki p. Osińskiemu, i dzięki lekkomyślności tych, którzy pieniądze instytucji publicznej dawał mu bez dostatecznego zabezpieczenia, K.K.O. w Radomiu znalazła się w tem ciężkim położeniu, iż grozi jej nietylko strata całego kapitału rezerwowego, ale i części kapitału zakładowego.

Dodać należy, że poseł Osiński, jako wysoka figura w sanacji, trząsł powiatem radomskim, a dziś, jako generalny sekretarz B.B. i podobno kandydat na wiceministra jeszcze wzrósł w znaczenie.

Ujawniono już w ostatnich czasach długi rejestr spraw i sprawek działaczy sanacyjnych. Dorzucamy do nich sprawę pos. Osińskiego, generalnego sekretarza B.B. Może i nią zainteresuje się „Komisja sanacyjna" w Klubie B.B.



W Czechosłowacji zmarła w 90 roku życia „babka rewolucji" rosyjskie Breszko-Breszkowska. Za czasów caratu zesłana była na Syberję, gdzie spędziła 30 lat.

NA MARGINESIE.

SKOŃCZYĆ Z EKSPERYMENTAMI
W ZAKRESIE RUCHU BUDOWLANNEGO.

Ze sfer rzemieślniczo-budowlanych z Dąbrowy otrzymaliśmy następujące pismo, które z uwagi na aktualność i słuszność zawartych w niem uwag, podajemy z niewielkiemi zmianami.

W roku bieżącym Dąbrowie przyznano 100 tysięcy zł. na akcję budowy małych domków. Trzeba przyznać, że w zakresie pomocy finansowej na akcję budowlaną Dąbrowa ma szczęście, gdyż jest na terenie Zagłębia jedynym samorządem, korzystającym z tej pomocy.

Szkoda jednak, iż skutkiem braku doświadczenia i swoistego poglądu władz miejskich na zagadnienie ruchu budowlanego, tak ważną dla miasta i ludności sprawę skierowano na niewłaściwe tory, w następstwie czego nieprodukcyjnie masą pieniędzy, bez jakiejkolwiek korzyści.

Pierwszym eksperymentem była budowa osławionego „Legjonowa". Pomysł ten zakończył się całkowitem niepowodzeniem i kompromitacją, całkowicie odstraszając ludzi od spółdzielczej formy budowy własnych domów.

Stracono mnóstwo pieniędzy, to też zdawało się, iż po przykrych doświadczeniach władze miejskie inaczej ustosunkują się do zagadnienia rozbudowy miasta i walki z głodem mieszkaniowym. Niestety, rzeczywistość wykazała, że mniemanie to było mylne, gdyż władze miejskie, zamiast wzorować się na krajowych i zagranicznych przykładach racjonalnego i zdrowego ruchu budowlanego, znów zaczęły eksperymentować.

W danym wypadku chodziło o tereny na kolonji Staszica, gdzie było kilkuset reflektantów, a w rezultacie stanęło zaledwie kilkanaście domków dla urzędników miejskich, którzy prawdopodobnie tylko dlatego zgodzili się na to, że nie wymagano od nich pieniędzy. Między ludźmi niezależnymi od Magistratu, nie znalazł się ani jeden reflektant, któryby zgodził się na fantastyczne projekty.

Zdaje się, że i ten drugi niefortunny eksperyment nie odniósł pożądanego skutku i nie nawrócił władz miejskich na właściwą drogę, gdyż ostatnio przyznana miastu pożyczka, w kwocie 100 tysięcy zł. przeznaczona jest na budowę małych domków, mających dla odmiany powstać na Legjonowie.

Najsmutniejszą w tej sprawie jest okoliczność, że mimo wieloletnich, tak przykrych doświadczeń w całym kraju w zakresie popierania ruchu budowlanego, nic się nie zmieniło i w dalszym ciągu usiłuje się odkryć Amerykę, co pochłania olbrzymie sumy, przeważnie całkowicie nieprodukcyjnie.

Zamiast prostego postawienia sprawy, aby posiadaczami terenu i pewnej kwoty umożliwić budowę własnego dachu nad głową przez udzielenie mu pewnej pożyczki, wynajduje się różnego rodzaju wręcz humorystyczne trudności, paraliżujące zdrowy ruch budowlany.

Na kolonji Staszica np. teren musiał być koniecznie uzbrojony, co wypłoszyło zupełnie chcących tam budować. W rezultacie wytworzyła się paradoksalna sytuacja: teren jest uzbrojony, t. j. zaopatrzony w sieć wodociągowo-kanalizacyjną, oświetlenie i t. p. urządzenia, tylko nikt nie chce tam budować, no a jesteśmy za biedni na to, aby pastwiska zaopatrywać w takie urządzenia.

Natomiast przy budowie małych domków na Legjonowie jest warunek, iż domki te są dostępne dla ludzi, zarabiających do 250 zł. miesięcznie. I znów nowy absurd, życiowo bowiem rzecz biorąc, każdy wie, iż przy takim zarobku człowiek obarczony rodziną może tylko marzyć o zdobyciu własnego domu, a następnie byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, dlaczego człowiek zarabiający 300 lub 500 zł. miesięcznie, a więc mający większe szanse spłacania rozciągniętej na budowę pożyczki, nie może korzystać z tych pożyczek.

Widać z tego, że jest to jeszcze jeden nieprzemyślany eksperyment, który niewątpliwie podzieli los akcji budowlanej na kolonji Staszica, t. j. spotka się z zupełnem niepowodzeniem.

W Dąbrowie, posiadającej rozległe tereny rządowe, ruch budowlany, zwłaszcza przy pomocy pożyczek, powinien być bardzo duży, tymczasem jest inaczej i może nowe władze miejskie inaczej ustosunkują się do tej sprawy i skierują ruch budowlany na właściwe tory.

Z eksperymentami trzeba wreszcie skończyć.

Wojewoda Dziadosz i dyr. Madeyski
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wczoraj przybył do Zagłębia wojewoda kielecki dr. Dziadosz w towarzystwie głównego dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego.

Obaj dygnitarze wraz z kierownikiem wojewódzkiego urzędu Funduszu Pracy inż. Ślęczką i p. starostą Boxą zwiedzili na terenie Zagłębia roboty oraz budowle, finansowane przez Fundusz Pracy. Między innemi zwiedzono nowy ratusz w Sosnowcu, klinkiernię sejmikową w Gródkowie, park miejski w Dąbrowie i cały szereg innych objektów.

Wieczorem w gmachu starostwa odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody dr. Dziadosza i w obecności p. dyr. Madeyskiego konferencja powiatowego Funduszu Pracy, na której omawiano sześcioletni program robót, opracowany przez samorządy Zagłębia.

Na konferencji tej ukonstytuowały się również władze komitetu powiatowego Funduszu Pracy, a następnie dyr. Madeyski wypowiedział swe uwagi, dotyczące zgłoszonych programów robót, oraz zapoznał zebranych z zamierzeniami Funduszu Pracy w zakresie walki z bezrobociem.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze następnym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Piątek	Dziś Mateusza Jutro Maurycego Wschód słońca 5 m. 27 Zachód „ 17 m. 45

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: 365 żon króla Pauzola.
PALACE: Książe Arkadji.
EDEN: Pan X morduje.

—o—

× OSOBISTE. P. Mieczysław Piasecki, sosnowiczanin, uzyskał na uniwersytecie w Poznaniu dyplom doktora medycyny.

× PRZED TYGODNIEM P.C.K. W DĄBROWIE. Komisja werbunkowa komitetu Tygodnia P.C.K. w Dąbrowie korzysta z lokalu miejskiego wydziału zdrowia w Magistracie, gdzie codziennie od godz. 9 do 12 w południe, przyjmowane są zapisy na członków P.C.K. oraz do drużyn ratowniczych. Dodać należy, iż do drużyn ratowniczych przyjmowani są mężczyźni, wolni od służby wojskowej.

× WYCIECZKA NA WYSTAWĘ. Obwód miejski L.O.P.P. w Dąbrowie podaje do wiadomości mieszkańców Dąbrowy, że w niedzielę dnia 23 bm. LOPP. organizuje wycieczkę do Katowic na ogólno - krajową wystawę obrony przeciwlotniczo - gazowej. Odjazd z Dąbrowy o godzinie 8 min. 57 rano. Na peronie stacji będą czekali kierownicy wycieczki, instruktorzy O.P.L.G. z żółtemi opaskami. Koszty przejazdu koleją — normalne. Ceny biletów na wystawę wynoszą: 1 zł. od osoby, 50 gr. dla członków LOPP. za okazaniem legitymacji i 20 gr. dla młodzieży szkolnej, wojskowych i robotników.—

× Z DZIEDZINY ESTETYKI ŻYCIA CODZIENNEGO. W szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie, odbył się odczyt p. Jabłońskiego, artysty - malarza i znanego dekoratora z warszawskiej Akademji Umiejętności p. t.: „O estetyce wnętrza mieszkań". Słowa prelegenta przyjęte były nietylko z zainteresowaniem, ale i ze zrozumiałym entuzjazmem, dlatego też dyrekcja szkoły. wystarała się o powtórny odczyt w sobotę dnia 22 bm. o godz. 19, na który uprzejmie zaprasza także rodziców uczenic.—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 21 b.m. o godz. 20,15 po cenach zniżonych (50 gr. — 2.60) arcyświetna komedja w 3-ch aktach p.t. „STEFEK" J. Devala. W roli tytułowej występują pp. Kostrzyński (Stefek), Golczewski, Erwan, Sawicki, z Orchoniem na czele, oraz panie: Sokolicz, Golaszewska, Rapacka, Gerson, Grzymalanka. Reżyserja p. H. Zelwerowiczówny. Oprawa sceniczna dyr. J. Golaszewskiego.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Piątek 21 b.m. o godz. 20 — Zwyciężyłem kryzys

Sobota, dnia 22 b.m. o godz. 15.30 — „Lilla Weneda" dla szkół.

—o—

Podróż pociągu - wystawy
NIEBAWEM SIĘ ROZPOCZNIE.

W Warszawie w warsztatach kolejowych w pełnym toku znajduje się obecnie praca nad przystosowaniem wagonów do celów pociągu - wystawy.

Pociąg-wystawa składać się będzie z 30 wagonów pod eksponaty, specjalnego wagonu kina, wagonu elektrowni oraz wagonów dla personelu. Każdy z wagonów zaopatrzony będzie w radjoodbiornik i aparat telefoniczny. Ponadto w pociągu - wystawa zainstalowaną będzie radjowa stacja krótkofalowa nadawczo-odbiorcza za pośrednictwem której nadawane będą komunikaty o pociągu - wystawie.

W pierwszej trasie, która obejmie Górny Śląsk, Poznańskie i Pomorze, pociąg - wystawa odwiedzi m. in. miasta: Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Zawiercie, Częstochowę, Piotrków.

We wszystkich tych miejscowościach pociąg - wystawa zatrzymywać się będzie od jednego do czterech dni.

Siedemnastoletni chłopiec
CHCIAŁ UCIEC DO MARSYLJI.

Syn znanego w szerokich sferach handlowych dyrektora L., Stefan, na skutek złych stopni i przykrości robionych mu z tego powodu w domu, kupił przedwczoraj za wyłudzone od najbliższej rodziny pieniądze, bilet do Marsylji, chcąc uciec z domu rodzicielskiego na zawsze. I tylko gorąca miłość do matki, powstrzymała go od tego szaleńczego kroku.

Mimo to, pan L. zwołał na dziś wieczorem radę familijną, mającą się zastanowić nad dalszym losem syna.

Posiedzenie tej rady familijnej odbędzie się dziś wieczorem o godz. 20.15 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Cześć Ci, Bajanie!

Wielkiemu Lotnikowi poświęcam.

Na górnych szlakach, w nadchmurnym przestworze
heń! kędy oko z zalęknieniem bieży,
rozpiąłeś skrzydła tak władcze jak orzeł,
co przestrzeń lotem swym królewskim mierzy!
I wielkim gestem kreśliłeś na niebie
imię Ojczyzny na długich lat trwanie..
A my na ziemi tu wierzyli w Ciebie!
I zwyciężyłeś! Więc cześć Ci, Bajanie!

Nie drgnęła ręka Twa, wiodąca stery;
Szum śmigi nucił pieśń zwycięskiw, zaszczytów..
Szaleńczy pęd Cię niósł pośród błękitów
i w sercu niecił zapał święty, szczery...
Naszych serc miljon, z silnika warkotem
drgało w rytm jeden, śląc niebu błaganie:
„O, Boże! czuwaj nad jego przelotem!"
i Bóg dopomógł... Więc cześć Ci, Bajanie!

Ileś zniósł trudów, ile życia przeżył,
my nie pojmiemy, przyziemni i mali,
my tylko modły swe gorące słali,
śledząc na mapach szlak, któryś przemierzył,
Lecz dziś, gdy wreszcie dokonałeś dzieła,
z światem Ci całym składamy uznanie,
z ust płynie: „Jeszcze Polska nie zginęła!"
bo zwyciężyłeś!... Więc cześć Ci, Bajanie!

L. Ziółek.

Poświęcenie pierwszego szybowca
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dnia 16 b.m. odbyła się w Grodźcu niezwykła a zarazem podniosła uroczystość poświęcenia pierwszego szybowca, wybudowanego przez robotników zakładów Solvay w Grodźcu.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Bilski, a rodzicami chrzestnymi byli pp.: Cecylja Hertzowa, starosta będziński Józef Boxa, starościna Eleonora Boxowa, Wincenty Narbutt oraz p. Janina Hertzówna i p. Mieczysław Zarębski. Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. dyr. L. Hertz, ks. proboszcz Bilski. Po odegraniu i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" nastąpiło podpisanie aktu poświęcenia. Matkom chrzestnym wręczono naręcza kwiatów. Po skończeniu części oficjalnej goście z zaciekawieniem oglądali szybowiec.

P. starosta informował się szczegółowo o pracach i zamierzeniach Koła, zapisując się jednocześnie na członka Koła szybowcowego.

Na uroczystości byli obecni również reprezentanci okręg. komitetu szybown. z Katowic; wśród licznych depesz gratulacyjnych zwróciła uwagę depesza z głównego zarządu L.O.P.P. w Warszawie.

Przyspieszenie załatwiania spraw
KARNO - ADMINISTRACYJNYCH

Sprawy karno - administracyjne, skierowane do załatwienia w drodze do rekwizycji, często nie są załatwiane przez dłuższe okresy czasu, skutkiem czego w wydawaniu orzeczeń karnych następuje zwłoka niejednokrotnie do pół roku; również zalegają orzeczenia i nakazy karne, kierowane do wykonania.

W związku z tem Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę podległym władzom na potrzebę przyspieszenia załatwiania tego rodzaju spraw.

× SYTUACJA W PRZEMYŚLE Zagłębia Dąbrowskiego uległa w ub. tygodniu pewnemu pogorszeniu. Tow. Saturn wymówiło pracę 120 robotnikom, zatrudnionym w kamieniołomach w Rogoźniku; kopalnia Wiktorja w Dąbrowie wymówiła pracę 50 robotnikom.

Modrzejowskie Zakłady przyjęły do pracy 18 robotników, natomiast spodziewane jest wkrótce wymówienie pracy 115 robotnikom w hucie Katarzyna.

× ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW W CZELADZI. 23 b.m. o godz. 10.30 rano w gmachu szkoły powszechnej w Czeladzi przy ul. Będzińskiej odbędzie się zebranie ogólne posiadaczy ogródków działkowych, celem omówienia szeregu spraw, związanych z prowadzeniem ogródków.

× STRZELANIE DLA OFICERÓW REZERWY NA ODZNAKĘ STRZELECKĄ. Zarząd koła Związku oficerów rezerwy R. P. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 23 b.m. od godz. 8 do 10.30 organizuje strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy przysposobienia wojskowego w Sosnowcu przy ul. Aleja. Broń i amunicja na miejscu. Pożądana jaknajliczniejsza obecność członków.

Memorjał urzędników państwowych do p. premjera Kozłowskiego.

Związki urzędników państwowych w najbliższych dniach złożą prezesowi Rady ministrów i ministrowi skarbu memorjał, zawierające postulaty w **sprawie zamierzonych awansów jesiennych, funduszu pomocy szkolnej i pomocy leczniczej dla urzędników.**

Jak wiadomo, podczas zmiany ustawy uposażeniowej minister skarbu oświadczył, że dzięki wprowadzeniu nowych warunków płacy, rząd będzie mógł przywrócić awanse urzędnicze, wstrzymane od kilku lat. Istotnie na wiosnę tego roku, awansowano około 10 procent urzędników państwowych. Obecnie organizacje urzędnicze **domagają się, by nowa serja awansów urzędniczych odbyła się na jesieni i, by objęła ona również 10 procent urzędników.**

W terminie jesiennym powinni awansować ci urzędnicy, którzy oprócz pensji, według nowego wymiaru, otrzymują dodatek na wyrównanie różnicy pomiędzy wyższą pensją starą, a niższą nową. Urzędnicy ci, w wielu wypadkach otrzymują pensję wraz z dodatkiem wyrównawczym wyższą od uposażenia urzędników wyższej grupy. Jeśliby więc ci urzędnicy zaawansowali, to właściwie awans równałby się skasowaniu dodatku wyrównawczego, czyli nie otrzymaliby oni większej pensji, a jedynie przeszli do wyższej grupy. Jakąż mieliby korzyść ci urzędnicy przy awansie? Bardzo dużą — odpowiadają autorzy memorjału. Mianowicie emerytury obliczane są od pensyj zasadniczych. Dodatek wyrównawczy nie jest brany pod uwagę. Stąd też emerytura tych urzędników jest niska. Z chwilą przejścia do nowej grupy (wraz ze skasowaniem dodatku wyrównawczego), otrzymaliby oni wyższą pensję zasadniczą, czyli wyższy wymiar emerytalny.

Urzędnicy pozatem wysunęli ciekawy projekt **utworzenia funduszu pomocy szkolnej dla dzieci urzędników państwowych.** Fundusz ten powstałby z płaconej przez urzędników opłaty za dzieci, uczęszczające do gimnazjów państwowych. Jak wiadomo, opłata ta wynosi 110 zł. rocznie. Zadaniem funduszu byłoby pokrywanie częściowej opłaty szkolnej za dzieci urzędników, które kształcić się muszą w szkołach prywatnych. Dotyczy to przedewszystkiem tych urzędników, którzy mieszkają w miejscowościach, nie posiadających państwowych szkół średnich i są zmuszeni posyłać dzieci do gimnazjów prywatnych. Fundusz wyrównałby krzywdę, jaka się dzieje tym urzędnikom, których jedyną winą jest, że mieszkają nie w stolicy lub większych miastach, lecz na głuchej prowincji, pozbawionej państwowych szkół średnich.

W dziedzinie pomocy lekarskiej urzędnicy wysuwają dwa postulaty: 1) to prośba, by władze zwróciły uwagę lekarzom państwowym, wystawiającym recepty urzędnikom, że **nie wolno pozbawiać pracowników prawa do otrzymywania po cenie ulgowej lekarstw droższych.**

Lekarze państwowi stosują ostatnio taktykę dziwną. Jak wiadomo, skarb państwa pokrywa 75 proc. kosztów lekarstw, przepisanych urzędnikom. Lekarze więc unikają wystawiania recept na lekarstwa droższe. Ograniczają się do zapisywania jako środków na wszystkie dolegliwości jedynie **rycyny, jodyny i aspiryny.**

Drugi postulat, to **wydawanie bezpłatnych biletów kolejowych dla urzędników i ich rodzin, kierowanych przez lekarzy państwowych do miejscowości klimatycznych.**

Urzędnicy obliczyli, że roczny wydatek skarbu państwa na ten cel nie przekroczyłby 40.000 zł. jeśliby skarb płacił kolei za te przejazdy według normalnej taryfy urzędniczej. Jeśliby kolej zastosowała w tym wypadku taryfę wojskową, to wydatki skarbu na bezpłatne przejazdy kuracyjne dla urzędników, nie przekroczyłyby kilku tysięcy zł. rocznie.

Z życia świetlicy miejskiej W CZELADZI.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku świetlicowego w Czeladzi, wobec przedstawiciela miasta, organizacyj, oraz zaproszonych gości. Po powitaniu gości i przemówieniu okolicznościowem, prezesa świetlicy kol. M. Szczerby, odbyło się uroczyste wręczenie nagród, zdobytych przez członków świetlicy M. Kupkę, St. Myslika i L. Borsa, w zawodach kajakowych i pływackich, urządzonych w dniu „Święta morza". Nagrody wręczył p. Tajchman, życząc zawodnikom dalszych zwycięstw i sukcesów tak w sporcie jak i na polu kulturalno - oświatowem.

Na temat znaczenia prac świetlicowych przemawiała p. H. Szczerbowa. Po reprodukcjach artystycznych, na całość których złożyły się popisy orkiestry symfonicznej pod kier. p. Pietrusiaka, kilku utworów wykonanych na cytrze przez p. Masłowskiego, oraz śpiew solowy wykonany przez świetliczan L. Jasińską i M. Kupke, uroczystość zakończono tańcami.

Od dnia 1 października b.r. przy świetlicy uruchomiona zostanie czytelnia pism. Duży wybór czasopism i dzienników dostarczy czytelnikom informacyj ze wszystkich przejawów życia u nas i zagranicą. Zapisy przyjmuje, oraz informacyj udziela sekretarjat świetlicy codziennie od godz. 19 do 21.

Wystawa przeciwlotniczo - gazowa w Katowicach.

Otwarta wczoraj w Katowicach wystawa przeciwlotniczo - gazowa ma na celu: wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej przez LOPP oraz inne stowarzyszenia, współdziałające w przygotowaniach tej obrony; zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej; zaznajomienie społeczeństwa z krajowymi wyrobami, stosowanymi w obronie przeciwlotniczo-gazowej i wskazanie źródeł zakupu; wreszcie zaznajomienie przemysłu z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej, w celu skierowania uwagi przemysłu krajowego na nowe możliwości produkcyjne.

Wystawione są eksponaty, obejmujące zagadnienie obrony biernej przeciwlotniczo-gazowej, sprzęt obrony, wytwórczość przemysłową z wszelkich dziedzin obrony, oraz niektóre urządzenia obrony czynnej. Bardzo ciekawie przedstawia się wystawa najnowszego sprzętu przeciwgazowego, specjalnych urządzeń odkażających i dezynfekcyjnych, dział sanitarno-ratowniczy, sposoby maskowania objektów przemysłowych oraz poszczególnych budynków, specjalnie wyłączniki elektryczne, syreny alarmowe oraz stacje radjowe krótkofalowe.

Wystawa zajmuje tereny b. targu katowickiego, stoisk jest około 85 z dwoma działami: 1) OPLG, 2) OPL pożarniczy. Kierownictwo działu pożarniczego objął zarząd główny Zw. straży pożarnych Rzplitej.

Wczoraj, po uroczystem otwarciu wystawy, w godzinach wieczornych odbył się alarm lotniczy i pokaz gaszenia świateł, połączony z ćwiczeniami drużyn OPL biernej. Dnia 22 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. Dnia 23 bm. o godz. 12 rewja przed gmachem Teatru Polskiego w Katowicach straży pożarnych z okazji wojewódzkiego zjazdu ćwiczebnego oraz drużyn odkażających i drużyn sanitarno-ratowniczych. Od godz. 14 na terenie wystawy pokazy ćwiczebne straży pożarnych. Dnia 25 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny ratowniczo-sanitarnej. Dnia 26 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. Dnia 27 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie straży pożarnych. Dnia 28 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej kolejowej. Dnia 29 bm. w godz. 16—18 pokaz straży pożarnych. Dnia 30 bm. w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenia wzorowych drużyn ratowniczo-sanitarnych. Dnia 2 października w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenia wzorowych drużyn ratowniczo-sanitarnych. Dnia 3 października w godz. 16—18 pokaz straży pożarnych. Dnia 4 października w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenie wzorowej drużyny odkażającej. Dnia 5 października w godz. 16—18 pokaz i ćwiczenia pogotowi technicznych. Dnia 6 października o godz. 18 oficjalne zamknięcie wystawy i wydanie dyplomów wystawowych.

Z POSIEDZENIA KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

W dniu 17 b.m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa J. Mirowskiego posiedzenie komisji komunikacyjnej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, na którem były rozpatrywane następujące sprawy: nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na okres 1935-36, koncesjonowanych przedsiębiorstw samochodowych zarobkowego przewozu osób i towarów, obniżenia abonamentów telefonicznych oraz niedomagań centrali telefonicznej Zagłębia Dąbrowskigo.

Ożywioną dyskusję wywołała zwłaszcza sprawa nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, z uwagi na niedostosowanie go w licznych wypadkach do potrzeb życia gospodarczego, jak również i szerokich rzesz mieszkańców woj. Kieleckiego.

W wyniku szczegółowych badań przeprowadzonych przez biuro Izby, jak i zgłoszonych przez członków komisji uwag, postanowiono, aby Izba wystąpiła do władz kolejowych z memorjałem, uzasadniającym konieczność dostosowania przebiegu pociągów pasażerskich do potrzeb życia gospodarczego, w szczególności o usprawnienie **ruchu na linji Zagłębie Dąbrowskie — Warszawa — Łódź oraz Zagłębie Dąbrowskie — Kielce — Radom,** jak również **Częstochowa — Kielce,** na których linjach daje się zauważyć brak zasadniczych połączeń.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się **o uruchomienie na linji Katowice — Zagłębie Dąbrowskie pociągu nocnego** między godz. 23.50 — 3.30, t. j. w czasie kiedy brak jest jakiejkolwiek komunikacji między poszczególnemi miejscowościami Zagłębia a Katowicami.

W odniesieniu do sprawy abonamentu telefonicznego, komisja, z uwagi na potrzebę odciążenia nadmiernych kosztów handlowych, spowodowanych zbyt wysoką ceną rozmów abonamentowych, wypowiedziała się za podjęciem przez Izbę starań **w kierunku obniżenia dotychczasowych opłat za abonament telefoniczny,** ustanowionych dla Zagłębia Dąbrowskiego.

W kwestji niedomagań centrali telefonicznej Zagłębia Dąbrowskiego, komisja uchwaliła zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa poczt i telegrafów, z prośbą o wydanie zarządzeń, celem usunięcia braków w centrali.

Łobuzerski wybryk wyrostków
Pociąg osobowy obrzucony kamieniami.

Niezwykłego wybryku dopuściła się wczoraj rano banda wyrostków.

Mianowicie, gdy lokalny pociąg osobowy Sosnowiec — Kazimierz. znajdował się między kopalnią „Helena" a Dańdówką gromada kilkunastoletnich chłopców obrzuciła pociąg kamieniami, poczem szybko rozbiegła się.

Jeden z pasażerów, Stefan Kurpas wyglądający podówczas oknem, został zraniony w głowę. Kilkanaście szyb w wagonach zostało potłuczonych.

Zawiadomiona o niezwykłym napadzie na pociąg policja wdrożyła dochodzenie.

Przypuszczać należy, że sprawcy łobuzerskiego wybryku zostaną wykryci, a rodzice wyrostków zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za brak dozoru nad swemi „pociechami"

O podniesienie stanu SANITARNEGO SZKÓŁ

Ministerstwo opieki społecznej wydało do wojewodów okólnik w sprawie podniesienia stanu sanitarnego szkół. Według sprawozdań, otrzymanych przez ministerstwo opieki społecznej oraz ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, stan sanitarny szkół w ciągu lat ostatnich nie tylko się nie polepszył, lecz uległ znacznemu pogorszeniu; w wielu szkołach jest on tak zły, że pomieszczenia zupełnie nie nadają się do przebywania w nich dzieci, ani do nauczania.

Przypominając wydane w tej sprawie specjalne zarządzenia Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministerstwo opieki społecznej poleca wojewodom zwrócenie bacznej uwagi na tę sprawę. W szczególności wojewodowie mają zarządzić, aby najdalej do końca bieżącego roku szkolnego wszystkie budynki szkół powszechnych poddane były inspekcji sanitarnej przez lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia. Wyniki inspekcji oraz zarządzenia, mające na celu naprawienie zauważonych braków, powinny być wciągnięte do książki sanitarnej każdej szkoły. Po upływie wyznaczonego terminu należy sprawdzić, czy i jakie zarządzenia zostały wykonane.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W Będzinie zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, od których odebrano trzy płaszcze. Jak się okazało, zatrzymanymi byli Andrzej Amatys i Józef Bilik, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, zaś odebrane od nich płaszcze pochodziły z kradzieży, dokonanej w Wieliczce. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji posterunku policji w Wieliczce.

W związku z kradzieżą teczki z przyborami dentystycznemi w poczekalni na dworcu w Sosnowcu na szkodę Austera z Pilicy aresztowani zostali przez policję Mieczysław Swoboda z Sosnowca (Tylna 28) i Stanisław Szymczyk z Będzina (Kościuszki 92). Obaj zatrzymani zostali osadzeni w więzieniu.

× **ARESZTOWANI KOMUNIŚCI.** Jak donieśliśmy wczoraj, podczas pogrzebu zmarłego b. członka komunistycznej partji Pazery w Będzinie komuniści zakłócili porządek pogrzebu, usiłując urządzić demonstracje. W związku z tem policja zatrzymała kilkanaście osób. Jak się dowiadujemy, przeciwko pięciu zatrzymanym wytoczone zostało śledztwo za obrazę uczuć religijnych.

× **Z MIESZKANIA** Arona Goldberga w Będzinie (Sobieskiego 29) skradziono różne rzeczy oraz weksle. Poszkodowany oblicza swe straty na 665 zł.

W sprawie podatku komunalnego OD PSÓW.

Na podstawie obowiązujących przepisów wolne są od podatku psy liczące mniej niż 8 tygodni. W związku z tem powstały wątpliwości od jakiego terminu podlegają podatkowi szczenięta, które nie mają ukończonych 8-miu tygodni na początku roku podatkowego, oraz czy po ukończeniu przez nie 8-miu tygodni życia w ciągu roku podatkowego podlegają one podatkowi jeszcze w tym samym roku.

Sprawę tę wyjaśniło ostatnio Ministerstwo spraw wewnętrznych. Ponieważ komunalny podatek od psów wymierza się na cały rok, przeto płatnikiem podatku od psów w danym roku podatkowym nie może być posiadacz psa, liczącego z początkiem tego roku podatkowego mniej niż 8 tygodni. Jeżeli więc pies osiągnie wiek 8 tygodni dopiero w ciągu roku podatkowego, właściciel psa obowiązany jest opłacać podatek dopiero od następnego roku podatkowego.

PROGRAM RADJOWY

UTWORY NA WIBRATON PRZEZ RADJO.

Oryginalny wirtuoz utworów na wibrafon Marjan Orzechowski wystąpi w sobotnim koncercie muzyki lekkiej o godz. 20. Zwolennicy tego rodzaju muzyki powitają tę wiadomość z zainteresowaniem. Resztę programu wypełni orkiestra utworami popularnemi pod dyrekcją Stanisława Nawrota.

„ACH, JAKIE TO NIEPRZYZWOITE!"

Humorystyczny obrazek, wprawiający nas mimowoli w zdumienie stanowić będzie feljeton radjowy w sobotę dnia 22 bm. o godz. 17,50, z którego dowiedzą się wszyscy co stanowiło „historje nieprzyzwoite" w ubiegłem stuleciu. P. Karolina Beylin opisze radjosłuchaczom Warszawę z owych czasów, kiedy tramwaje konne kursujące na dwóch linjach stwarzały straszliwą konkurencję dla „rycerza bata", jak stale nazywano wtedy dorożkarzy. Tę Warszawę, która posiadała aż dwie latarnie elektryczne u zbiegu ulic Marszałkowskiej z Chmielną i Złotą, z której na letnie mieszkanie jeździło się w Aleję Róż albo do Wierzbna. Doskonale napisany ten feljeton stanowić będzie sensację, w najlepszem tego słowa znaczeniu dla audytorjum radjowego.

PIĄTEK 21 WRZEŚNIA.

6,45 Audycja poranna. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Koncert orkiestry reprezentacyjnej dyr. okr. kol. państw. w Katowicach. 12,45 „Nie czyń drugiemu co tobie nie miło" wygl. p. Konstancja Hojnacka. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wilkosza. 16,45 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 17,15 Recital fortepianowy Margerity Trombini - Kazuro. 18,00 Prof. Alfred Jesionowski: „Śląska powieść ludowa — twórczość Walentego Krząszcza". 18,15 Pieśni i arje starowłoskie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 18,45 Wspomnienia legjonowe — odczyt. 19.00 Muzyka. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,05 Feljeton muzyczny d.r Stefanji Łobaczewskiej. 20,15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Piotra Stermitcha-Valcroziaty i Stefan Frenkiel (skrzypce). 22.30 Recytacje poezji. 22.40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NOWOMIANOWANY STAROSTA ZAWIERCIAŃSKI** p. Wardejn Zagórski objął już urzędowanie. P. Wardejn Zagórski urodził się w Poraju i uczęszczał do szkoły średniej w Sosnowcu. Do roku 1930 p. Zagórski służył w wojsku, ostatnio w randze kapitana. Po wystąpieniu z wojska p. Wardejn Zagórski przeszedł do służby administracyjnej, obejmując stanowisko starosty powiatowego w Warszawie.

Dotychczasowy starosta zawierciański p. Stanisław Konopacki, żegnany onegdaj przez urzędników starostwa i Sejmiku, opuścił Zawiercie, udając się na nowe stanowisko do Pabjanic.

× **POGŁOSKI.** W Zawierciu mówi się ostatnio dość głośno o rzekomym powrocie z Radomia do Zawiercia b. komisarza miasta i zastępcy starosty p. Franciszka Langerta. Według pogłosek p. Langert miałby objąć jedno z poważniejszych stanowisk w starostwie lub magistracie.

Stanowisko prezydenta Zawiercia ma objąć obecny komisarz p. Szczodrowski.

Wkrótce podobno ma być zwołane posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNYCH.** W ub. niedziele odbyły się zawody strzeleckie ochotniczych straży pożarnych rejonu myszkowskiego. Do zawodów stanęły 4 straże. Punktacja wypadła następująco: straż gminna z Myszkowa — 878 pkt., B-ci Bauerertz — 797 pkt., „Światowid" 654 i fabryki Steinhagena — 634 punkty. Przeprowadzone zostały również ćwiczenia o O.S. i P.O.S. Nad ćwiczeniami czuwał starszy instruktor straży pożarnych p. Eugenjusz Wochtman.

× **NA TROPIE ŚWIĘTOKRADCÓW.** Policja miejscowa jest na tropie włamywaczy, którzy skradli pieniądze ze skarbonki w kościele parafjalnym w Zawierciu. Świętokradcy zostaną ujęci i surowo ukarani.

× **KRADZIEŻE.** Witoldowi Lotosowi (ul. Błanowska) skradziono rower i garderobę, ogólnej wartości 500 zł. Sugermerowi Mendlowi (ul. Górnośląska) skradziono 300 zł. gotówką oraz bieliznę, ogólnej wartości 350 zł. Rozencwajgowi (ul. Marszałkowska) skradziono bielizny na sumę 200 zł.

SPORT.

S. T. S. UNJA — K. S. ŚLĄSK.

W nadchodzącą niedzielę na boisku S.N.P. w Świętochłowicach mistrz okręgu kieleckiego STS „Unja" rozegra drugie skolei zawody o wejście do Ligi państwowej z mistrzem Śląska KS „Śląsk" Świętochłowice.

Zawody te rozpoczną się o godz. 4 popoł. Zwolennicy sportu piłkarskiego będą mieli nielada sensację, gdyż STS „Unja" dołoży wszelkich starań, aby z tej rozgrywki wyjść zwycięsko. Mistrz kielecki doceniając znaczenie tego spotkania pilnie przygotowuje się do tych zawodów.

Sądzimy, że jedenastka „Unji", reprezentująca sport piłkarski województwa Kieleckiego, znana ze swej ambitnej gry, wywalczy sobie zwycięstwo, a temsamem umocni pozycję na uzyskanie mistrza grupy. Na zawody te wybiera się z Zagłębia Dąbrowskiego bardzo dużo „kibiców", którzy niewątpliwie będą swoich zagrzewać do twardej walki.

Cracovia i Garbarnia w Sosnowcu.

Jak nam wiadomo, STS Unja w Sosnowcu urządza na swoim stadjonie dwie bardzo interesujące imprezy piłkarskie, a mianowicie: w czwartek 27 bm. z KS „Cracovia" i 30 bm. z KS „Garbarnią". Kluby te przyjeżdżają w swych najlepszych ligowych składach i dlatego też należy się spodziewać bardzo interesującej gry.

W bieżącym roku zespół sosnowieckiej „Unji" pokonał dwie ligowe drużyny krakowskie, a to KS „Podgórze" w stosunku 7:0 i KS „Wisła" 4:2, a obecnie dołoży starań, ażeby dalsze dwa zwycięstwa również przypadły jej w udziale.

Kronika sportowa.

HEBDA POKONAŁ BOROTRĘ.

W ub. środę odbył się w Warszawie mecz tenisowy pomiędzy Racing Clubem (Paryż) a Legją. Wyniki są następujące: Goldschmidt — Tłoczyński 7:5, 6:4, Hebda — Borotra 12:10, 6:4. W grze podwójnej Borotra Goldschmidt — Hebda Tłoczyński 4:4.

W czwartek Hebda pokonał Goldszmidta, a Borotra Tłoczyńskiego. W grze podwójnej zwyciężyła para polska: 6:0, 6:3. Ostateczny wynik meczu 3:2 dla Legji.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W niedzielę dnia 23 bm. odbędą się na boiskach Zagłębia Dąbr. następujące spotkania o mistrzostwo kl. A:

w Sosnowcu: Policyjny — Zagłębianka;
w Czeladzi: CKS — Zagłębie;
w Będzinie: Sarmacja — Brynica;
w Grodźcu: Solvay — Ruch.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Handel spożywczo-kolonjalny.

W handlu spożywczo - kolonjalnym miesiąc sierpień, zarówno jak i lipiec, należą do sezonu wakacyjnego i odznaczają się bardzo słabym ruchem. W roku bieżącym obroty w miesiącu sierpniu były o 5% mniejsze od obrotów tegoż miesiąca roku poprzedniego. W branży tej dała się zaobserwować w dalszym ciągu tendencja zniżkowa cen, która wystąpiła w miesiącu sprawozdawczym szczególnie wyraźnie w dziale nabiału. W dziale winno-kolonjalnym miesiąc sierpień cechuje prawie całkowity sezonowy zastój w obrotach. W związku z zubożeniem konsumenta, zaobserwowane już w latach poprzednich zjawisko przerzucania się zapotrzebowania z artykułów droższych zagranicznych na artykuły tańsze krajowe, miało miejsce w dalszym ciągu. Dotyczy to przedewszystkiem win i wszelkich konserw.

W dziale owoców świeżych zarówno krajowych, jak też zagranicznych zanotować należy, w związku z dobrym urodzajem, bardzo dużą podaż, przekraczającą zapotrzebowanie. W związku z tem hurtownicy nie jednokrotnie zmuszeni są do pozbywania się towaru po cenach poniżej kalkulacji. Ceny w porównaniu z rokiem ubiegłym kształtują się na poziomie niższym, tak dla owoców krajowych jak i zagranicznych.

ŁÓDŹ WOBEC STRAJKU AMERYKAŃSKICH WŁÓKNIARZY. Strajk powszechny w amerykańskim przemyśle włókienniczym wywarł również swój wpływ na łódzkie włókiennictwo. Przemysłowcy łódzcy przypuszczali podobnie, jak i przemysłowcy w innych krajach, że strajk w przemyśle amerykańskim otworzy przejściowo rynek amerykański dla importu wyrobów włókienniczych z Europy, a licząc się z tem zwiększyli zatrudnienie przemysłu. W ten sposób wybuch strajku w Ameryce przyczynił się do przejściowego wzmożenia produkcji w Łodzi. Nadzieje jednak na zwiększenie możliwości zbytu towarów włókienniczych w St. Zjednoczonych okazały się już płonne, gdyż przemysł tamtejszy, przewidując już od dawna konflikt z robotnikami, zaopatrzył się w bardzo duże zapasy towarów. Stworzyło to tendencję zniżkową cen w Europie.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 11 do 17 bm. wołów — 15, buhai — 73, krów — 726, jałówek — 211, świń — 1541, cieląt — 216, owiec — 35, razem — 2815 szt. zwierząt. Płacono w dniu 17 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.65 do 1.00 zł.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 17,00—17,50. Żyto II standart 16,50—17,00. Pszenica jednolita 742 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19.00—20.00. Owies jednolity 15,75—16,50. Owies zbierany 15.00—15,50. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—26,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 33,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16.00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka zytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka zytniapoślednia 15,50—16,50.

KRONIKA OLKUSZA

× **OSOBISTE.** W dn. 15 b.m. w kościele garnizonowym w Warszawie, odbył się ślub p. Jadwigi Okrajnianki z Olkusza z por. 24 p. ułanów, p. Stefanem Łukowskim.

× **PRZED WYBORAMI DO IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDL.** W gabinecie p. starosty olkuskiego odbyło się w dniu 19 b.m. organizacyjne zebranie miejscowego komitetu wyborczego do Izby przem.-handl. w Sosnowcu (IV obwód), na którem wybrano zarząd w osobach pp.: inż. W. Otto (przewodniczący), W. Heller z Klucz, A. Okrajni z Olkusza, M. Niewiara z Olkusza i J. Mazurek z Wolbromia. Działalność komitetu obejmuje powiaty Olkuski i Miechowski.

× **HOJNA OFIARA.** P. Płotnikowa, żona właściciela papierni „Klucze" złożyła na książki dla biednych dzieci wsi Klucze, oraz na cele oświatowe w tej wsi, sumę zł. 500. Pozatem p. Płotnikow złożył większą sumę na wykończenie szkoły powsz. w Kluczach. Komitet rodzicielski w Kluczach składa podziękowanie hojnym ofiarodawcom.

× **KUPCY NA POWODZIAN.** Zbiórka na powodzian wśród kupców - chrześcjan w Olkuszu za mies. sierpień r.b. dała zł. 94.30 w gotówce. Jak się dowiadujemy, wśród kupców - żydów, których w Olkuszu jest czterokrotnie więcej, zbiórka nie została jeszcze rozpoczęta.

× **ZATRUCIE.** W dn. 19 b.m. podczas wypompowywania wody z głębokiej studni w Sławkowie przy pomocy motorku, umieszczonego wewnątrz studni, uległ zatruciu naczelnik straży sławkowskiej Jan Nowak, będący na dnie studni wraz z innymi strażakami. Nowaka po wyciągnięciu na wierzch udało się przywrócić do życia po dłuższych zabiegach lekarskich i zastrzykach.

× **ZARZĄD KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ.** W dn. 19 b.m. odbyło się walne zebranie Koła opieki rodzicielskiej szkoły powsz. żeńskiej w Olkuszu, na którem składano sprawozdania za rok ubiegły, oraz z budowy nowej szkoły przy ul. Górniczej. Podczas wyborów do zarządu koła weszli pp.: F. Majcherkiewicz — prezes (ponownie), Klymuk — sekretarz i Wygasiowa — skarbnik. Oddanie do użytku szkolnego nowego budynku szkolnego odbędzie się w dniu 1.X r.b.

× **UKARANI PRZEZ STAROSTWO.** Za wywołanie awantur i bójek: Roman Ślęzak z Olkusza, Wł. Ślęzak z Niesułowic po 7 dni bezwzględnego aresztu, Bolesław Srokosz z Ogrodzieńca — na 12 dni bezwzględnego aresztu, pozatem ukarani zostali: Józef Kubański z Ujkowa Starego, gm. Bolesław — za bezpodstawne i kłamliwe oskarżenie sekretarza komitetu bezrobocia w Bolesławiu, Wójcik na 14 dni bezwzględnego aresztu.

× **KRADZIEŻ RUR.** Onegdajszej nocy w pobliżu terenu fabryki papieru i celulozy, skradzione 6 szt. rur ołowianych należących do fabryki papieru Klucze. Wartość skradzionych rur wynosi 600 zł.

Z działalności polskiego T-wa kraj.

W ZAGŁĘBIU.

W ubiegłą niedzielę 16 bm. odbyła się przy udziale około 60-ciu osób wycieczka na odkrywkę kop. „Paryż", urządzona staraniem polskiego T-wa krajoznawczego. Wycieczkę prowadził znany na terenie Zagłębia geolog dr. Adam Piwowar, który w słowach pełnych zapału i głębokiej wiedzy fachowej wyjaśnił uczestnikom historję górnictwa na terenie Dąbrowy Górniczej, odtworzył dzieje geologiczne terenu, objętego programem wycieczki, oraz zademonstrował wspaniałą wychodnię t. zw. „Redenowskiego" pokładu węgla na kopalni „Paryż". Wychodnia ta, ze wszechmiar ciekawa, 16 metrowej grubości, stanowi swego rodzaju unikat nietylko w Polsce, ale wogóle w Europie Środkowej.

W związku ze zwiedzeniem wychodni, uczestnicy wycieczki mieli możność zapoznania się ze sposobem eksploatacji węgla systemem odkrywkowym (sztolnie, pochylnie i t. p.) oraz z techniką prac podsadzkowych, związanych z zamulaniem starych wyrobisk, to też gorąco dziękowali p. dr. A. Piwowarowi za przewodnictwo i Towarzystwu krajoznawczemu za urządzenie tak ciekawej wycieczki. Dokonano kilku zdjęć fotograficznych uczestników, które będą do nabycia u skarbnika Towarzystwa p. Z. Jackowskiego w Dąbrowie ul. 3-go Maja (skład apteczny).

W najbliższą niedzielę t. j. w dniu 23 bm. Towarzystwo krajoznawcze urządza wycieczkę na zamek będziński. Prowadzą: P. M. Kantor - Mirski, oraz prof. A. Sochacki. wiceprezes Tow. Zbiórka dla uczestników z Dąbrowy odbędzie się o g. 14 na pl. Żwirki i Wigury w Dąbrowie, poczem wymarsz pieszo, lub tramwajem do Będzina. Dla uczestników z Będzina, Sosnowca i okolicy, zbiórka o godz. 14.40 przy wejściu do parku na górze Zamkowej w Będzinie. Zarząd T-wa prosi członków i sympatyków o punktualne przybycie na miejsce zbiórek. —

Walne obrady

TATERNIKÓW.

W Zakopanem odbyło się w ubiegłą niedzielę Walne Zgromadzenie Sekcji Turystycznej Pol. Tow. Tatrz. przy licznym udziale członków ze wszystkich stron Polski. W zebraniu wzięli udział również członkowie trzech ekspedycyj alpinistycznych, które odbyły się w roku bieżącym w Andy, w Wysoki Atlas i na Spitzberg. Sprawy powyższych ekspedycyj były na Walnem Zebraniu żywo omawiane jak również kwestja przyszłych ekspedycyj w góry egzotyczne była przedmiotem obrad.

Nowy Zarząd Sekcji wybrano w następującym składzie: prof. dr. Walery Goetel przewodniczący, dr. J. K. Dorawski zastępca przewodniczącego, dr. Górski, J. A. Szczepański, dr. A. Sokołowski, Bernadzikiewicz, Wojsznis, Chwaściński członkowie wydziału: prof. dr. J. Lande, mjr. B. Romaniszyn, B. Małachowski członkowie Komisji Rewizyjnej.

Jak widać z powyższego składu personalnego Zarządu Sekcji, jest on wyrazem pewnego kompromisu pomiędzy krakowską i warszawską grupą polskich taterników. Czy taki układ stosunków będzie korzystny dla dalszych prac Sekcji okaże przyszłość. Oczekiwać zresztą należy, że z chwilą zatwierdzenia nowego statutu, nastąpi wreszcie formalne utworzenie Polskiego Klubu Wysokogórskiego, który de facto już właściwie istnieje.

Ustępującego na własne życzenie prezesa Sekcji dra K. Piotrowskiego pożegnał nowy przewodniczący serdecznem przemówieniem, w którem wskazał na pierwszorzędne zasługi dra K. Piotrowskiego w czasie jego czteroletniego urzędowania, podnosząc, że z erą prezydjalną dra K. Piotrowskiego związany jest świetny rozwój taternictwa polskiego i skierowanie ekspansji naszej na wielkie wyprawy w góry poza tatrzańskie i egzotyczne.

Powstają nowe schroniska

GÓRSKIE.

Gmina góralska Sidzina ofiarowała bez odszkodowania morgową parcelę na Krupowej Hali w Beskidach Zachodnich pod budowę schroniska na Policy. Schronisko ma powstać kosztem oddziałów Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Łodzi i Jordanowie przy pomocy Zarządu Głównego w Krakowie.

Pozatem Pol. Tow. Tatrzańskie rozpoczęło budowę dwóch nowych schronisk w Beskidzie Zachodnim, a mianowicie na Turbaczu w miejsce spalonego w czasie ubiegłej zimy, oraz na Jaworzynie Krynickiej. To ostatnie jest już doprowadzone do I piętra, wkrótce będzie pokryte dachem, a w październiku częściowo uruchomione. Ostateczne uruchomienie schroniska ma nastąpić na wiosnę 1935 r. Na Turbaczu stoi już budynek gospodarczy nowego schroniska, w którym urządzono 20 prowizorycznych noclegów.

6 WYCIECZEK ORBISU

na bliski wschód.

Orbis urządza w czasie pomiędzy 10 października a 21 listopada 1934 r. sześć wycieczek: do Palestyny, Syrji, Egiptu, Grecji, Rumunji i Turcji.

17-dniowa wycieczka o programie nr. 1 obejmuje 5 dni pobytu w Palestynie, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 26.X włącznie.

30-dniowa wycieczka o programie nr. 2 obejmuje 16 dni pobytu w Palestynie, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 8.XI włącznie.

30-dniowa wycieczka o programie nr. 3 obejmuje 14 dni pobytu w Palestynie, 4 dni w Egipcie, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 8.XI wł.

30-dniowa wycieczka o programie nr. 4, obejmuje 10 dni pobytu w Palestynie, 8 dni w Egipcie, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 8.XI wł.

30-dniowa wycieczka o programie nr. 5, obejmuje 11 dni pobytu w Palestynie, 4 dni w Egipcie, 3 dni w Syrji, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 8.XI włącznie.

43-dniowa wycieczka o programie nr. 6, obejmuje 16 dni pobytu w Palestynie, 8 dni w Egipcie, 5 dni w Syrji i Libanonie, 1 dzień w Konstantynopolu, 1 dzień w Atenach, 1 dzień w Bukareszcie. Czas trwania wycieczki od 10.X do 21.XI włącznie.

Wycieczka o programie nr. 7 obejmuje przejazdy do Palestyny i spowrotem, bez opłacania kosztów pobytu lądowego. Uczestnicy tego programu zwiedzają w ramach wycieczki tylko Bukareszt.

Ceny uczestnictwa w wycieczkach zależne są od klas pociągów i okrętów i od kabiny okrętowej, a rozpoczynają się już od 830 zł. a dochodzą do 2.600 zł.

Podane ceny uczestnictwa obejmują koszta: a) paszportu zagranicznego i wszystkich wiz, b) przejazdów kolejowych pociągów pośpiesznych w odnośnej klasie ze Lwowa i do Lwowa, c) przejazdów okrętem w odnośnej klasie wraz z utrzymaniem, d) całkowitego pobytu w Palestynie, Egipcie i Syrji (stosownie do programu), tj. hoteli, utrzymania, wycieczek autami, autokarami i koleją, opłat wstępów do miejsc historycznych, opłat przewodników itd., e) zwiedzania Konstantynopola, Aten i Bukaresztu w-g przygotowanych programów (auta, przewodnicy, opłaty, wstępy itd., f) wylądowania i zaokrętowania, wszelkich opłat publicznych, opłat za przenoszenie względnie przewiezienia bagażu oraz napiwki w hotelach.

Koszta przejazdu do Palestyny bez opłacania kosztów pobytu lądowego tj. wycieczki o programie nr. 7, rozpoczynają się od 690 zł. a dochodzą do 1.220 zł. Ceny powyższe obejmują: a) paszport zagraniczny i wizy palest. i rumuńską, b) przejazdy koleją poc. pośp. w odnośnej klasie ze Lwowa i do Lwowa, c) przejazdy okrętem w odnośnej klasie wraz z utrzymaniem, d) zwiedzenie Bukaresztu w-g przygotowanego programu, e) koszta zaokrętowania i wylądowania w Konstancy wraz z transportem bagażu, f) koszta wylądowania w Jaffie i przejazd autokarem do Tel-Avivu wraz z bagażem.

Osoby korzystające z powyższej wycieczki nr. 7 mogą powrócić z jedną z naszych wycieczek, lub też zostać dłużej w Palestynie, nie więcej jednak jak 3 miesiące od daty przyjazdu do Palestyny.

Liczba uczestników jest ograniczona. Zgłoszenia na wycieczki przyjmują wszystkie placówki „Orbisu". Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 25 września 1934 r. Przy zgłoszeniu należy wpłacić zadatek w wysokości zł. 300, a reszta należności winna być wpłacona do dnia 25.IX rb.

Każdy z uczestników otrzymuje indywidualny paszport z potrzebnemi wizami.

Celem wyrobienia paszportu należy złożyć: 1) dowód osobisty z pośw. obywatelstwem polskiem, 2) świadectwo zamieszkania, 3) 4 fotografje, 4) dokument wojskowy, 5) zezwolenie starostwa na wyjazd zagranicę.

Wizy palestyńskie będą mogły otrzymać tylko te osoby, które jadą wyłącznie w celach turystycznych i zobowiążą się wyjechać z Palestyny najpóźniej do 3 miesięcy od daty przyjazdu do Palestyny.

Ponadto otrzymujący wizę jest zobowiązany złożyć kaucję gotówkową w kwocie zł. 1.800.

Kaucja ta będzie zwrócona poterminowym powrocie, bez jakichkolwiek potrąceń.

Na wypadek odmówienia wydania paszportu lub którejkolwiek wizy, uczestnik otrzymuje wpłaconą kwotę po potrąceniu zł. 20 tytułem kosztów administracyjnych. W wypadku podjęcia już paszportu będzie potrącona także opłata za paszport w kwocie zł. 105.

Dla uczestników programu nr. 1 wszystkie potrącenia łącznie z opłatą za paszport wyniosą zł. 70.

W razie zrzeczenie się udziału w wycieczce przed 25.IX uczestnik traci zł. 170 tytułem kosztów paszportu, wiz itp.

PINSZCZYZNA

jako teren turystyczny.

Pińszczyzna stanowi jedyny w swoim rodzaju charakterystyczny teren krajobrazu bagiennego. Pierwotność tutejszej natury stanowi wielki urok i nowość dla turystów. Olbrzymie przestrzenie wód stwarzają wielkie możliwości dla turystyki wodnej.

Pińsk jest dużym węzłem komunikacji wodnej. Rozchodzi się stąd 8 stałych linij żeglugi. Najważniejszą z nich jest linja do Dawidgródka, po Prypeci. Znaczna ilość mniejszych stateczków, dostępna jest w każdej chwili do wynajęcia dla wycieczek zbiorowych. Kajaki i łodzie wiosłowe podjęła się wynajmować turystom stocznia miejscowej Szkoły rzemieślniczej.

Wybitnie odczuwa się w Pińsku i całej Pińszczyźnie brak schronisk i domów noclegowych dla turystów. Poza jednem Schroniskiem Szkolnem w Pińsku — niema więcej ani jednego. W zrozumieniu tego stanu rzeczy Starosta Piński przygotował prowizoryczne schroniska, otwarte z dniem 15 czerwca. Schroniska te znajdują się w miejscowościach leżących na szlakach wodnych. Są to: Horodyszcze, Łopatyn, Nobel, Stare Konie i 1-sza Śluza Kanału Ogińskiego.

Potrzebne jest jeszcze schronisko w Pińsku, brak tegoż łagodzi jednak istnienie kilku tanich, a zupełnie porządnych hoteli.

Przewodników w Pińsku przygotowuje spośród uczniów wyższych klas tamtejszego gimnazjum państwowego — profesor geografji p. Obuchowski.

Program pobytu turystów w Pińszczyźnie da się podzielić na dwie części:

a) pobyt w Pińsku i najbliższej okolicy, i

b) dalekie wycieczki po Pińszczyźnie.

Zwiedzanie Pińska obejmuje: Kościół i klasztor OO. Jezuitów z wejściem na wieże. Kościół po franciszkański, ruiny i lochy Zamku Wiśniowieckich, Park miejski, Muzeum poleskie i Muzeum przyrodnicze, wreszcie fabrykę dykty. Szczególnie piękny i pouczający jest widok z wieży kościelnej. Tu należy wreszcie włączyć przejażdżkę po Pinie i Strumieniu. Portu wojennego nie wolno zwiedzać.

Do dalszych wycieczek należy zaliczyć: całodniową wycieczkę wodną, do Horodyszcza, dwudniową — do jez. Nobel, dwudniową na Kanał Ogińskiego i dwudniową do Dawidgródka. Ta ostatnia wycieczka zamyka pobyt w Pińszczyźnie, bowiem z Dawidgródka powrócić można statkiem do st. Horyń na linji Równe — Łuniniec, skąd bezpośrednio można dojechać na „Szlak Mickiewiczowski" w Nowogródczyźnie.

Tak pojęty pobyt w Pińszczyźnie powinien trwać przynajmniej 8 dni.

Podczas bytności w Pińsku Sekretarza sekcji turystycznej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich omawiano również sprawy zagranicznych wycieczek przybywających na polowania i dla sportów wodnych. Sprawy te jednak nie wyszły dotychczas poza rozważania teoretyczne.

Malownicze Jezioro w Noblu zostało ostatnio udostępnione dla zwiedzających i wycieczek dzięki uruchomieniu 3 razy w tygodniu parostatków kursujących po Styrze na linji Pińsk — Lubieszów. Wycieczkom przysługuje 50 proc. zniżki. Życzący sobie zwiedzać część Polesia leżącą nad Styrem może to uskutecznić statkami, kursującemi na linji Pińsk — Stare Konie, na którym również przysługuje 50 proc. zniżka.

Ustąpienie szefa

WYDZIAŁU TURYSTYKI.

Szef samodzielnego Wydziału Turystyki, St. Podworski, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Stanowisko jego objął p. dr. Szatkowski, sędzia z Zakopanego, znany działacz turystyczny. P. St. Podworski przechodzi na wyższe kierownicze stanowisko w Ministerstwie Komunikacji.

Ustępującego szefa żegnali serdecznie urzędnicy Wydziału Turystyki, w imieniu których przemówił radca M. Orłowicz, podkreślając zasługi p. Podworskiego, który przeprowadził trudne dzieło zorganizowania i usamodzielnienia Wydziału.

Przed nowym rozkładem

JAZDY KOLEJOWEJ NA ROK 1935-36.

Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych przystępują już do opracowania nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich dalekobieżnych w komunikacji międzynarodowej i krajowej, na okres letni 1935-36 r.

Celem uzgodnienia prac powyższych z potrzebami społeczeństwa, Dyrekcje zwróciły się do samorządu gospodarczego, dobrowolnych związków gospodarczych i t p. z prośbą o nadesłanie umotywowanych wniosków, dotyczących zmian w stosunku do obecnie obowiązującego rozkładu jazdy, jak również co do uruchomienia nowych pociągów, względnie nawiązania nowych, albo poprawienia już istniejących połączeń na stacjach węzłowych.

Wnioski, dotyczące ruchu międzynarodowego, należało nadesłać do dn. 20 sierpnia, a w ruchu krajowym do 20 września 1934 r.

Również do 20 września r. b. mogą być nadsyłane wnioski, motywujące konieczność wprowadzenia w okresie zimowym 1934 r. pewnych zmian, w obecnie obowiązującym ruchu pociągów podmiejskich i krajowych dalekobieżnych.

Ruch cudzoziemców

Podług statystyki, ogłoszonej przez główny urząd statystyczny za 1933 r., na ogólną liczbę 240.000 cudzoziemców, którzy w tym roku otrzymali wizy na przyjazd do Polski, połowę stanowili obywatele niemieccy, których przybyło ogółem 120.725 osób. W tej liczbie 85.059 osób otrzymało wizy pobytowe, 35.666 osób wizy tranzytowe.

Niemcy przybywali nietylko z Niemiec ale także z innych krajów z ludnością przeważnie, lub częściowo niemiecką. Z Gdańska przybyło 22.501, z Austrji 11.768 osób, Niemcami byli też częściowo obywatele czechosłowaccy (ogółem 14.232) i szwajcarscy (697).

W ten sposób turystów narodowości niemieckiej w Polsce w 1933 r. można liczyć conajmniej na 160.000 osób, co czyni dwie-trzecie wszystkich cudzoziemców, którzy w ciągu roku przybywają do Polski.

Kalendarz turystyczny

OD DN. 21 DO 30 WRZEŚNIA 1934 R.

Worochta, Jabłonów, Kosmacz, Berezowy (Huculszczyzna) — 21 września — odpust gr. katolicki.

Łowicz — 21 września — jarmark św. Mateusza, stroje ludowe.

Poczajów (Wołyń) — 21 września — odpust prawosławny narodzenia NMP.

Warszawa — 22 września — wyścigi konne. Nagroda im. gen. Sosnkowskiego.

Warszawa — 25 września — Międzynarodowe Zawody Balonów Kulistych o puhar Gordon Benneta.

Poznań — 28 września — wioślarskie regaty międzyklubowe na Warcie.

Dzięgielów (Śląsk) — dożynki, święto żniw, stroje ludowe śląskie.

Kuty — 26 września — jarmark, wyroby huculskie.

Poznań — 30 września — Wyścigi konne. Jubileuszowy Handikap Wielkopolski.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 341

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w ZAWIERCIU										
52[25]	3 Maja	24000	—	3523	63	36000	3600	—	przy Sądz. Okr. w Sosn.	K. Jewniewicz	14 grudnia 1934 r.
93[46]	Porębskiej	8600	—	1600	16	12900	1290	—	" " " "	"	" "
40[22]	Piłsudskiego	15450	—	2789	31	23175	2317	50	" " " "	"	" "
	w BĘDZINIE										
324	Plac 3 Maja	2743	57	459	86	4875	487	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Wacław Kowalczewski	17 grudnia 1934 r.
77	Czeladzkiej	3039	03	407	06	5400	540	—	" " " "	"	" "
103	Zamkowej	65382	72	4999	34	101475	10147	50	" " " "	"	" "
499	Małachowskiego	3376	71	996	42	6000	600	—	" " " "	Witold Raczkiewicz	16 grudnia 1934 r.
218	Małachowskiego	89834	02	7538	40	135150	13515	—	" " " "	"	" "
51	Zamkowej	3672	17	394	28	6525	652	50	" " " "	"	" "
553	Kołłątaja	157345	60	12551	55	236250	23625	—	" " " "	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
208	Małachowskiego	76000	—	11081	83	114000	11400	—	" " " "	"	" "
710	Sączewskiego	19459	29	4309	12	34575	3457	50	" " " "	"	" "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
161	Król. Jadwigi	29850	—	3349	59	44775	4477	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
181	Narutowicza	25000	—	1792	08	37500	3750	—	" " " "	"	" "
	w SOSNOWCU										
320	Towarowej	2405	90	308	64	4275	427	50	przy Sądz. Gr. w Sosn.	Roman Pruszyński	20 grudnia 1934 r.
653	Sienkiewicza	6035	85	898	87	10725	1072	50	" " " "	"	" "
229	1 Maja	4220	89	551	58	7500	750	—	" " " "	P. Ejdziatt-Zubowicz	21 grudnia 1934 r.
59	Wspólnej	20175	83	4053	88	35850	3585	—	" " " "	"	" "
1430	Narutowicza	35800	—	5966	79	53700	5370	—	" " " "	"	" "
51	Towarowej	1772	76	376	56	3150	315	—	" " " "	"	" "

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

INŻYNIERA - MECHANIKA młodego energicznego, z dużą praktyką warsztatową, obznajmionego z termiczną obróbką, tłoczeniem wyrobów z blachy stalowej, oraz sporządzaniem narzędzi, poszukuje T-wo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu. 5406

SAMOTNA

pani poszukuje skromnego umeblowanego pokoju w okolicy dworca lub ul. Mitej. ... cja pod A. S. M. 5411 Zgłoszenia Administra...

SKLEPOWA

kierowniczka z gwarancją, potrzebna — sklep „Robotnik" Koszelew, Okrzei 57.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ

Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie zgubiła Małgorzata Skiba. 5402

LOKALE

SKLEP

z mieszkaniem pryncypalnie położony zdolnemu fryzjerowi egzystencję zapewni. Wiadomość: M. Dąbrówka, Marsz. Piłsudskiego 2 m. 6. 5594

3 POKOJE

wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Miła 2 — gospodarz. 5124

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM

skradzione mi dokumenty: dowód osobisty, wydany przez starostwo Sochaczew, — książkę wojskową — P. K. U. I Warszawa. Paweł Szuldt.

OSTRZEGA SIĘ

przed wynajęciem mieszkania od Franciszka Słodczyka bez zgody pozostałych sukcesorów. Marjan Synowiec sukcesor. 5405

KSIĘGARNIA LUDOWA

Dąbrowa, Sobieskiego 7. Poleca tanio wszelkie materjały piśmienne, kalki techniczne, papiery rysunkowe etc. 5026

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE

wypożycza biblioteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 44. Telefon 4-63. 5130

DNIA 26 b.m.

o godz. 9 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 35 koni wojskowych na Targu Miejskim w Będzinie. 5407

ZAKŁAD

tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanodyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5213

Reklama jest dźwignią handlu.

LISTY PRZEWOZOWE

torebki na materjały wybuchowe, książki dla robotników oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe najtaniej poleca „ST. ŚWIĘCKI" — Dąbrowa, Sobieskiego ... tel. 61. 5073

ZOBACZ CO CI GOTUJE TWÓJ LOS

Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" wykonam za przesłaniem zł. 1.50 w znaczkach pocztowych horoskop na 3 lata, na zasadach obliczeń astrologicznych ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterji. Napisz twoje imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień i miejsce urodzenia. Miss Marta Filipczak, Katowice, ul. Kochanowskiego nr. 14 Dyplomowana jasnowidząca chiromantka i astrologini, udziela wszelkich porad życiowych na miejscu. 5435

NAJŁADNIEJSZE WZORY

ram posiada pracownia ram „ARTES" — Sosnowiec, ul. Mościckiego (obok kościoła) 5155

MIŁY PACJENT.

Lekarz do pacjenta: — Nie powinien pan się martwić! Przed rokiem byłem chory na tę samą chorobę, co pan teraz i dziś jestem zdrów!

Pacjent: — Tak, to możliwe. Ale pan doktór pewno miał dobrego lekarza!

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

1) Komitet zabawy na rzecz budowy kościoła w Nowym Sielcu urządzonej dnia 19 sierpnia rb. zł. 100 (sto).
2) Sosnowiecka Fabr. Armatur St. Kraupe zł. 200 (dwieście).
3) Zakłady Przem.-Bud. Dźwignia zł. 20 (dwadzieścia).
4) Pracownicy F-my Dźwignia zł. 22 (dwadzieścia dwa).
5) Cech Fryzjerów zł. 50 (pięćdziesiąt).



słynny nabab wschodni, który reprezentuje Indje na Zgromadzeniu Ligi Narodów, studjuje z zaciekawieniem głosy prasy, komentujące przebieg obrad.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 23. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 208. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI